

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Rewolucja a prawo w Europie w XX wieku

Część I: Z rozważań nad typologią rewolucji i charakterem prawa rewolucyjnego

I. Wprowadzenie. II. *Rewolucja i prawo* — próba uściślenia pojęć. III. Typologia rewolucji. IV. Cechy prawa okresu rewolucji. V. Zamiast podsumowania.

Rewolucji nie robi się ani nie zatrzymuje się dowolnie.

Napoleon na wyspie św. Heleny

Takich rewolucji, które po ich wywalczeniu można byłoby włożyć do kieszeni i spocząć na laurach, w historii nie było.

Lenin w 1919 r.

I

Wśród czynników rozwoju prawa — rozwoju w swej istocie stosunkowo powolnego, co podkreśla autor ważkiej „opowieści” o dziejach prawa¹ — rewolucja jest najbardziej gwałtowna i, jeśli się dokona, oddziałuje najgłębiej. Zagadnienie prawnych następstw rewolucji nie mogło nie budzić — i to od dawna — zainteresowania prawników, historyków i historyków prawa. Odnosi się to szczególnie do tzw. wielkich rewolucji: rewolucji francuskiej 1789 r., której następstwem w dziedzinie prawa były kodyfikacje napoleońskie, stanowiące klasyczny wzór kontynentalnych rozwiązań burżuazyjnych i bezpośrednio lub pośrednio oddziałujące na prawie całą Europę i wiele krajów pozaeuropejskich, jak również rewolucji rosyjskiej 1917 r., dającej początek odrębnej, jak się ją nierzadko określa, rodzinie praw socjalistycznych².

¹ S. Grzybowski, *Dzieje prawa. Opowieść, refleksje, rozważania*, Wrocław 1981.

² W tym przedmiocie, poza klasyczną już syntezą R. Davida, *Les grands sys-*

Zagadnienie prawnych następstw rewolucji staje się też w rezultacie przedmiotem sesji naukowych. Polscy historycy prawa zajęli się nim, dość jednak incydentalnie, w 1976 r. w ramach konferencji *Państwo-naród-rewolucja*, zorganizowanej w Lublinie przez Komisję Historii Myśli Społecznej i Politycznej oraz Komisję Historycznoprawną Polskiego Towarzystwa Historycznego³. Było ono również — i to wyłącznym — przedmiotem sesji noszącej tytuł *Rewolucja a prawo*, którą w ramach XVI Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Stuttgarcie zorganizowało w sierpniu 1985 r. Międzynarodowe Towarzystwo Historii Prawa i Instytucji. Sesja objęła tematykę stosunku do prawa rewolucji w świecie antycznym, rewolucji francuskiej 1789 r., rewolucji europejskich XIX w. i rewolucji europejskich XX w., jak również prawnych następstw angielskiej rewolucji purytańskiej w koloniach amerykańskich oraz dziewiętnastowiecznej rewolucji liberalnej w Ameryce Łacińskiej⁴.

Niniejsze opracowanie stanowi znacznie, bo trzykrotnie, rozszerzoną wersję referatu na temat *Rewolucja w Europie od 1917 r. a prawo*, przygotowanego na sesję w Stuttgarcie⁵. Ze względu na rozmiary zostało ono podzielone na dwie części, publikowane w kolejnych zeszytach CPH. Pierwsza część dotyczy zagadnień ogólniejszych, przede wszystkim doktrynalnych, terminologicznych i typologicznych, druga — stosunku poszczególnych rewolucji do prawa, tradycji prawnej i środowiska prawniczego. Studium znacznie obszerniejsze od referatu i kierowane do innego czytelnika, podejmuje także te problemy, na które w referacie nie było miejsca lub które nie mogły tam być rozwinięte.

Jego założenia i główne tezy mogłem przedstawić 30 stycznia 1986 r. na zebraniu naukowym Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dyskusja, jaka się

tèmes de droit contemporains, wyd. 8, Paris 1982, por. J. Vanderlinden, *A propos des familles de droit en droit civil comparé*, w: *Hommage à René Dekkers*, Bruxelles 1982, zwł. s. 359 - 362 i 374.

³ Materiały sesji nie zostały niestety opublikowane, poza streszczeniami referatów oraz referatem M. Sobolewskiego, *Rewolucja a inne gwałtowne zmiany w państwie*, CPH, t. XXXIII, 1981, z. 1 i M. Waldenberga, *Niektóre modele rewolucji w dziejach myśli socjalistycznej. Zarys problematyki*, CPH, t. XXXIV, 1982, z. 1.

⁴ Por. streszczenia referatów zamieszczone w Bulletin d'Information de l'Association Internationale d'Histoire du Droit et des Institutions 1985, nr 4 — J. Gaudemet, *La révolution et le droit. Introduction*; A. Guarino, *La rivoluzione in Roma antica*; M. Thomann, *La Révolution française de 1789 et le droit*; J. Gilissen, *Révolutions et droit au XIX^e siècle en Europe*; H. Izdebski, *Les révolutions en Europe depuis 1917 et le droit*; G. L. Haskins, *The English Puritan Revolution and Its Effects on the Rule of Law in the Early American Colonies* i V. Anzoátegui, *La revolución liberal y el derecho en Iberoamerica durante el siglo XIX*.

⁵ Referat ukaże się w Bulletin d'Information de l'AIHDI, jak również w t. 16 Ius Commune.

rozwinęła, umożliwiła, jak sądzę, znaczne ulepszenie tekstu. W toku dyskusji nie doszło do uzgodnienia poglądów we wszystkich kwestiach — dojść do tego nie mogło, biorąc pod uwagę szerokość tematu oraz różne podejścia aksjologiczne, terminologiczne i metodologiczne. Jednakże, wydaje się, zaznaczyła się *communis opinio* co do trzech podstawowych kwestii: 1) „integralnego” charakteru problematyki stosunku rewolucji w ogóle do prawa, a w szczególności stosunku rewolucji XX w., co zmusza do zarzucenia podziału, utrwalonego w świadomości większości historyków prawa, na historię ustroju, historię prawa i historię doktryn, jak również do zarzucenia odrębnego traktowania problematyki w aspekcie prawnym, historycznym, teoretycznym itd.; 2) potrzeby podjęcia przez nasze dyscypliny historycznoprawne szerokich studiów nad historią prawa socjalistycznego, ono to bowiem przede wszystkim stało się produktem rewolucji XX w. i 3) porównawczego traktowania całej problematyki, umożliwiającego wydobyć cech zarówno wspólnych, jak i specyficznych dla danego kraju czy grupy krajów.

Niniejsze studium stanowi próbę szerszego, „integralnego”, a zarazem porównawczego wkroczenia w dziedzinę historii prawa socjalistycznego — dziedzinę praktycznie u nas nie istniejącą, uprawianą natomiast zarówno w niektórych państwach socjalistycznych, przede wszystkim w ZSRR i Czechosłowacji, jak i na Zachodzie⁶. To, że dziedzina ta jest istotna i poznawczo, i dydaktycznie, nie wymaga chyba dowodzenia.

II

Rudolf Gneist zauważył prawie przed stuleciem, że „wszelkie filozoficzne konstrukcje w naukach o państwie wynikają głównie z niedostatecznej znajomości faktów”⁷. Ta przestroga, typowa dla epoki pozytywizmu, nie utraciła w żaden sposób aktualności. Mimo to przystąpienie do analizy stosunku rewolucji do prawa nie jest możliwe bez rozważań ogólniejszej natury, poczynając od rozważań terminologicznych. Wszelkie rozważania, jakie przedstawiam w niniejszym studium, aczkolwiek mogą mieć szerszy wymiar, ukierunkowane są, oczywiście, na europejskie rewolucje naszego stulecia.

⁶ Por. zwłaszcza *Vznik a vývoj socialistického práva*, t. 1-2, Praha 1976; G. B. Švekov, *Preemstvennost' v prave*, Moskva 1983; G. Eörsi, *Comparative Civil (Private) Law. Law Types, Law Groups, the Roads of Legal Development*, Budapest 1979, s. 416 i n. Nie sposób nie zwrócić uwagi na to, że istnieje obfita literatura radziecka, ale też i zachodnia, dotycząca historii prawa ZSRR; co do innych krajów liczba opracowań jest ograniczona, lecz, jak w ZSRR, syntezy ich dziejów państwa i prawa z reguły obejmują epokę socjalizmu. Trzeba zauważyć podjęcie tej problematyki w drugim wydaniu *Historii Prawa* K. Sójki-Zielińskiej, Warszawa 1986.

⁷ *Englische Verfassungsgeschichte*, Berlin 1882, s. III.

Termin „rewolucja” jest stosunkowo świeżej daty⁸. Zaczęto go używać na oznaczenie wzburzenia społeczno-politycznego dopiero w połowie XVI w., choć w tym okresie należał on do słownika bardziej astronomów (najgłośniejsze dzieło Kopernika miało przecież tytuł *De revolutionibus orbium coelestium*) niż historyków czy przedstawicieli nauk o państwie i prawie. Do szerszego obiegu politycznego termin wszedł, zapewne pod wpływem wydarzeń angielskich, a przede wszystkim *Glorious Revolution* 1688 r., w wieku Oświecenia i upowszechnił się dzięki rewolucji francuskiej. Nigdy jednak nie był — i nie jest — jednoznaczny.

„Od około dwudziestu lat prowadzi się wiele badań nad pojęciem rewolucji. Sam ten fakt wystarczy, by wyrazić zaniepokojenie. Czyż nie jest on dowodem trudności, na jakie się napotyka, chcąc uściślić ten termin?” — retorycznie zapytał Jean Gaudemet w szkicu ogólnej problematyki stosunku rewolucji do prawa⁹. Inny autor wprost użył sformułowania o „polisemii” terminu, należącego, jego zdaniem, do „rozdroży językowych”¹⁰. Liczba współczesnych dzieł, których autorzy stawiają sobie za cel nadanie „rewolucji” ścisłego, naukowego znaczenia, jest rzeczywiście imponująca. Próby te, oczywiście, łączą się na ogół z prezentacją dawniejszych poglądów, jeszcze bardziej rozbieżnych¹¹. W tym stanie rzeczy nie pozostaje nic innego, jak poszukiwać takiego rozumienia rewolucji, które może zyskać jak najszerszą akceptację, które oznacza wyjęcie przed nawias określeń wspólnych dla większości teorii współczesnych, znajdujących się zresztą z reguły, choćby pośrednio, pod wpływem marksistowskiej koncepcji rewolucji politycznej a zarazem społecznej. Wydaje się, że takim wyjętym przed nawias określeniem rewolucji będzie zasadnicza zmiana dokonująca się we wszystkich lub pra-

⁸ J. Gaudemet, o.c., s. 5; O. Köhler, *Revolution*, w: *Staatslexicon. Recht-Wirtschaft-Gesellschaft*, wyd. 6, t. 6, Freiburg 1961, s. 886.

⁹ *La révolution*, s. 2.

¹⁰ J. Monnerot, *Sociologie de la révolution. Mythologies politiques du XXe siècle. Marxistes-léninistes et fascistes. La nouvelle stratégie révolutionnaire*, Paris 1979, s. 7-8.

¹¹ Z najnowszych prac poświęconych wyłącznie analizie teorii rewolucji warto wymienić: H. Wassmund, *Revolutionstheorien*, München 1978 oraz I. Geiss, *Die Revolution in der modernen Geschichte. Zur Klärung und Begrenzung der Revolutionsbegriffs*, w: *Revolution und Demokratie in Geschichte und Literatur. Zum 60. Geburtstag von Walter Grab*, wyd. J. H. Schoeps i I. Geiss, Duisburg 1979, s. 375-396, jak też, co do teorii niemarksistowskich — R. Hamann, *Revolution und Evolution. Zur Bedeutung einer historisch akzentuierten Soziologie*, Berlin 1981 (Soziologische Schriften, T. 34), s. 23 i n. oraz, co do teorii marksistowskich — G. Dieckmann, *Die sozialistische Revolution. Theoriegeschichtlicher Abriss*, Berlin 1985. W literaturze polskiej wyróżniają się prace: M. Orzechowski, *Spór o marksistowską teorię rewolucji*, Warszawa 1984; M. Waldenberg, *Rewolucja*, Warszawa 1964, *Rewolucja i państwo w myśli politycznej W. Lenina*, Warszawa 1978 i referat cyt. w przyp. 3 oraz referat M. Sobolewskiego cyt. w przyp. 3.

wie wszystkich dziedzinach życia społecznego (polityka, gospodarka, kultura itp.), zapoczątkowana przejęciem władzy przez grupę, której zamiarem jest wprowadzenie zmian, choćby pierwotnie innych bądź nie tak głębokich, jak efektywnie zrealizowane. W tym ostatnim przedmiocie warto przypomnieć to, co Fryderyk Engels napisał do Wiery Zassulicz: „Ludzie, którzy się chwalili, że zrobili rewolucję, dostrzegali zawsze następnego ranka, że nie wiedzieli, czy czynili, że dokonana rewolucja była zupełnie niepodobna do tej, którą chcieli wywołać. Oto jest to, co Hegel nazywa ironią historii, której uniknąć mogą tylko nieliczni historyczni działacze”¹².

Proponowane określenie zawiera wszakże nieostre wyrażenie „zmiana zasadnicza”. „Zasadniczość” zmiany można bowiem rozumieć w różny sposób. Ujmować ją należy w pierwszej kolejności w kategoriach klasowych — jako przejście od jednego do drugiego typu państwa i prawa. Realia bywają jednak o wiele bardziej skomplikowane. Przede wszystkim stawiają one problem typów pośrednich, co wystąpiło tak w najnowszych dziejach (demokracja ludowa, uważana zaraz po 1944 r., o czym będzie jeszcze mowa, za typ pośredni między demokracją burżuazyjną a socjalistyczną dyktaturą proletariatu), jak i współcześnie (ta — zmienna — grupa państw, które utarło się nazywać „państwami o orientacji socjalistycznej”). O tym, czy zapoczątkowane zmiany są „zasadnicze”, a zatem czy ma się do czynienia z rewolucją, nierzadko decyduje tylko dalszy bieg wydarzeń. Rewolucja, która nigdy nie jest aktem jednorazowym, może nie tylko być procesem długotrwałym, ale i przebiegać z różną szybkością i intensywnością w poszczególnych etapach.

Proponowane określenie rewolucji wymaga komentarza także w odniesieniu do niektórych innych jego aspektów. I tak nie wskazuje ono, że przejęcie władzy przez grupę zamierzającą rozpocząć proces zmiany może nastąpić tylko gwałtownie, przemocą — nie wyklucza ono zatem sposobu w miarę łagodnego, pokojowego. W wielu definicjach rewolucji — także, a może i głównie, marksistowskich — gwałtowność, przemoc wchodzi w skład członu definiującego, stanowią niezbędny wyróżnik rewolucji. Taka jest np. definicja Marka Sobolewskiego: „rewolucją polityczną — autor ten stawia praktycznie znak równania między re-

¹² K. Marks, F. Engels, *Listy wybrane*, Warszawa 1951, s. 506. Proponowane określenie rewolucji jest bliskie temu, które przyjmuje J. Pacewicz, *Pomiędzy myślą a rzeczywistością. Rewolucja społeczna jako zjawisko psychologiczne*, Warszawa 1983, s. 93. Autor ten przypisuje rewolucji cztery cechy: 1) jest to ogół zdarzeń o zmiennym stopniu gwałtowności, następujących w wyniku dążenia do wprowadzenia zasadniczych zmian w systemie społecznym, 2) podmiotem tych dążeń są grupy społeczne, które utożsamiają program zmian z poprawą swego położenia, 3) ważny element wydarzeń stanowią zachowania zbiorowe (udział tłumów) i 4) zwykle toczy się walka o władzę z obrońcami dawnego porządku.

wolucją polityczną i społeczną — jest gwałtowna i oparta na przemocy zmiana klasy panującej w państwie”¹³.

Problem, o którym tu mowa, nie należy wyłącznie do domeny ogólnej teorii rewolucji. Odnosi się on bowiem bezpośrednio do tematyki niniejszego studium. Jeśli rewolucja dokonuje się gwałtownie i z zastosowaniem przemocy, oznacza ona *ex definitione* przerwanie ciągłości porządku prawnego i konieczność odbudowania go od nowa przez nową władzę rewolucyjną. „Legitymistyczna rewolucja byłaby *contradictio in adiecto* — twierdził w 1923 r. jeden z socjologów niemieckich. Rewolucja — kontynuował — to ruch masowy, który przez zastosowanie siły łamie kontynuację prawa i tworzy nowe prawo dostosowane do rozwoju historycznego i jego tendencji”¹⁴. Jeśli natomiast rewolucja ma miejsce także wówczas, gdy zmiany następują pokojowo i „w majestacie prawa” (M. Sobolewski mówił o „rewolucji nierewolucyjnej”), bezprawność z punktu widzenia dawnego porządku prawnego nie stanowi istotnej cechy rewolucji. Tak twierdził m. in. Ferdynand Lassalle: „Rewolucja znaczy przewrót, a zatem rewolucja zachodzi zawsze wówczas, gdy mniejsza o to, czy przy udziale przemocy, czy bez niej — sposób nie wchodzi tu w rachubę — nowa zupełnie zasada postawiona zostaje na miejsce dotychczasowego porządku rzeczy”. Tak rozumianą rewolucję Lassalle przeciwstawiał reformie: „Reforma zaś zachodzi wówczas, kiedy zasada istniejącego porządku zostaje utrzymana i wysnuwa się z niej tylko łagodniejsze lub konsekwentniejsze i sprawiedliwsze wnioski. Sposób i tu znów nie wchodzi w rachubę”¹⁵. Podobne ujęcie można odnaleźć w niektórych wystąpieniach Lenina. Było ono charakterystyczne jednak przede wszystkim dla myśli socjaldemokratycznej, w tym dla polskiej myśli socjalistycznej po II wojnie światowej, a także w pewnym stopniu dla ówczesnej myśli obozu komunistycznego¹⁶.

Opowiadam się za drugim — szerszym — rozumieniem rewolucji, albowiem zdaje się ono lepiej ujmować wiele wydarzeń, które nastąpiły w Europie w XX w. Przy wąskim rozumieniu rewolucji — jako zmiany klasy panującej w sposób gwałtowny i przy zastosowaniu przemocy — nie byłoby początkiem rewolucji utworzenie Węgierskiej Republiki Rad w 1919 r. ani objęcie władzy przez rząd Frontu Ludowego w Hiszpanii w 1936 r. Tak na Węgrzech, jak w Hiszpanii siły rewolucyjne doszły do władzy w sposób pokojowy, co nie znaczyło oczywiście, iż uprzednio

¹³ M. Sobolewski, o.c., s. 163.

¹⁴ L. M. Hartmann, cyt. M. Waldenberg, *Rewolucja*, o.c., s. 18-19.

¹⁵ *Nauka a robotnicy*, Warszawa 1905, s. 57. Por. E. Kundera, *Ferdynand Lassalle (1825 - 1864)*, Wrocław 1984 (Acta Univ. Wratisl. nr 715, Prawo t. 109), s. 60-61.

¹⁶ Por. moją rozprawę „Polska rewolucja” — „łagodna rewolucja”. Ze studiów nad terminologią polityczną pierwszych lat Polski Ludowej. (1944-1948), CPH, t. XXXVII, z. 2, 1985, s. 301-326.

nie było w ogóle z ich strony różnego rodzaju aktów rewolucyjnych w znaczeniu działań sprzecznych z obowiązującym porządkiem prawnym¹⁷. Z aktami takimi spotkać się jednak można nie tylko w przededniu rewolucji, która istotnie wybuchła.

Przyjmując to samo rozumienie, można by również wyrażać poważne wątpliwości co do tego, czy w 1944 lub w 1945 r. rozpoczęła się rewolucja w niektórych przynajmniej krajach Europy środkowej i południowowschodniej¹⁸. Co więcej, terminu tego nie starali się używać komuniści tych krajów — najbardziej dynamiczna i silna poparciem dominującego w regionie Związku Radzieckiego, lecz — poza Jugosławią i Albanią — musząca liczyć się z innymi ugrupowaniami, siła polityczna tych krajów. Najczęściej i najchętniej komuniści mówili o demokratyzacji. W innym miejscu przedstawiłem poglądy w tej materii działaczy Polskiej Partii Robotniczej¹⁹. Mogę zatem ograniczyć się do zacytowania odpowiadających im wypowiedzi przywódców komunistów Węgier i Czechosłowacji²⁰. W styczniu 1946 r. Mátyás Rákosi głosił w Akademii Politycznej KP Węgier: „... Byłoby błędem spoglądać na niewątpliwie głębokie, a w tym lub owym wiekowe przemiany po prostu tak, jak gdyby to była rewolucja”²¹, a we wrześniu tego roku Klement

¹⁷ Béla Kun, który w czasie rewolucji węgierskiej starał się podkreślać jej pokojową genezę, później — już w okresie stalinowskim — uwypuklał rewolucyjne fakty, poprzedzające powstanie Republiki, jak utworzenie w początku marca 1919 r. rad robotniczych, które kierowały większymi fabrykami. Rady — stwierdzał — „nie tworzą się «legalnie», lecz na podstawie praw rewolucji. Na tej samej podstawie kontynuują one swą działalność” (*Dlaczego rewolucja proletariacka zwyciężyła na Węgrzech? Z okazji 15-lecia Węgierskiej Socjalistycznej Republiki Rad*, w: B. Kun, *Węgierska Republika Rad. Wybór przemówień i artykułów*, Warszawa 1965, s. 587). W przedmowie rad por. G. Péteri, *Effects of World War I. War Communism in Hungary*, New York 1984 (War and Society in East Central Europe, t. 16), s. 21 i n.; ten węgierski autor podkreśla pokojowy charakter dojścia do władzy obozu rewolucyjnego.

¹⁸ Na przykład J.-L. Dallemagne, marksizujący historyk francuski, twierdzi, że rewolucja miała miejsce tylko w Jugosławii i w Albanii, podczas gdy w pozostałych krajach socjalistycznych wprowadzono rozwiązania o charakterze rewolucyjnym, ale sposób ich wprowadzenia nie miał takiego charakteru (*Construction du socialisme et révolution. Essai sur la transition du socialisme*, Paris 1975, s. 261).

¹⁹ „Polska”...

²⁰ W dostępnych w tłumaczeniu polskim wystąpieniach komunistycznych przywódców Bułgarii i Rumunii z owego czasu nie odnalazłem słowa „rewolucja” w znaczeniu całości dokonujących się wówczas przeobrażeń (G. Dymitrow, *Pisma wybrane*, Warszawa 1954 i *O socjalistyczną Bułgarię*, wybór, oprac. i wstęp A. Koseski, Warszawa 1983 oraz Gh. Gheorgiu-Dej, *Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1954, gdzie jest jednak dwukrotnie mowa o zakończeniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej).

²¹ Cyt. S. Karpati, *Charakter i etapy rewolucji ludowodemokratycznej na Węgrzech*, w: *Rewolucja i władza ludowa w krajach europejskich, 1944-1948*, red. nauk. W. Góra i N. Kołomejczyk, Warszawa 1972, s. 301.

Gottwald stwierdził na Plenum Komitetu Centralnego KPCz: „My idziemy swoją własną drogą do socjalizmu. Mamy wzór w Związku Radzieckim, ale ani Stalin, ani my nie ukrywamy, że ta droga jest naszą własną, specjalną, dłuższą, powolniejszą i bardziej skomplikowaną drogą”²². Czechosłowacja — jedyny kraj, w którym wszystkie ugrupowania antyfaszystowskie doszły do porozumienia, tworząc rząd, będący w dużym stopniu prawną kontynuacją rządu emigracyjnego — odznaczała się jednak tym, że o dokonującej się rewolucji demokratycznej czy ludowo-demokratycznej mówiono tam oficjalnie, a czynił to przede wszystkim sam Prezydent Republiki Eduard Beneš²³. O znajdowaniu się w nurcie rewolucji mógł więc mówić również Gottwald²⁴.

Ówczesna niechęć komunistów do używania terminu „rewolucja” wynikała również z sytuacji międzynarodowej, w której nie był przesądzony podział Europy na dwa bloki, a komuniści zasiadali w rządach Francji i Włoch²⁵. Także komuniści zachodni sięgali — nieco podobnie do socjaldemokratów — do porównań pomiędzy przemianami w ich krajach a przemianami dokonującymi się w demokracjach ludowych, dostrzegając między tymi przemianami różnice bardziej ilościowe niż jakościowe. Na przykład Maurice Thorez stwierdzał jeszcze na XI Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej w 1947 r., nawiązując do uchwał Kongresu w Arles w 1937 r. oraz do sformułowań G. Dymitrowa o demokracji ludowej, która nie była „ani socjalistyczna, ani radziecka”: „Osiągnęliśmy możliwość uczynienia pewnych kroków naprzód na drodze demokracji, kroków bardziej skutecznych. Inne kraje, jak widzimy, są daleko bardziej posunięte na drodze tej nowej demokracji. Poza nacjonalizacją oddano tam ziemię chłopom. Ostatnie szczątki fašyzmu zostały wyeliminowane. Musimy wszakże zaznaczyć, iż forma parlamentaryzmu została zachowana”²⁶.

„Rewolucja”, jak zresztą i „socjalizm”, występowały w tej sytuacji przede wszystkim w słowniku politycznym partii socjaldemokratycznych. Znajdowały się one po części pod wpływem zachodniej myśli socjaldemokratycznej, m. in. pod wpływem poglądów Harolda Lasky’ego, czołowego teoretyka brytyjskiej Partii Pracy, związanego z jej lewym skrzydłem²⁷, jak również pod wpływem poglądów Ottona Bauera, zwłaszcza

²² Cyt. M. Bouček, M. Klimeš, *Czechosłowacka rewolucja w latach 1944-1948*, w: *Rewolucja*, s. 98.

²³ Por. niżej, s. 99 i 106-107.

²⁴ M. Bouček, M. Klimeš, o.c., s. 83 i n.

²⁵ Por. J. Levesque, *L'U.R.S.S. et sa politique internationale de 1917 á nos jours*, Paris 1980, s. 127 i n.

²⁶ Ze sprawozdania Maurice’a Thoreza na XI Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej, *Nowe Drogi*, R. 1, 1947, nr 4, s. 171.

²⁷ *Reflections on the Revolution of Our Time*, London 1943.

z okresu po 1934 r., kiedy tenże opowiadał się za jednolitym frontem lewicy.

Dopiero po przełomach 1947-1948 r., wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej, wraz z odrzuceniem koncepcji demokracji ludowej jako tworu pośredniego między demokracją burżuazyjną a radziecką dyktaturą proletariatu oraz koncepcji odrębnych, narodowych dróg do socjalizmu, „rewolucja” w pełni i szeroko weszła do słownika politycznego partii komunistycznych — oraz, wskutek wprowadzenia zasady kierowniczej roli tych partii, do oficjalnej ideologii.

Powyższe uogólnienia nie stosują się do Jugosławii i Albanii, w których od początku nie było praktycznie demokracji ludowej w takim rozumieniu, jakie przyjmowano początkowo w innych krajach; drogi tych krajów po 1948 r. definitywnie się zresztą rozeszły.

Zajmując się demokracjami ludowymi pierwszych lat powojennych, trzeba stale pamiętać, że „podstawową właściwością tych rewolucyjnych przemian było to, że kształtowanie się i narastanie rewolucyjnej sytuacji, układ sił klasowych i społecznych, przebieg walki o władzę, polityczny i klasowy charakter nowej władzy, charakter, zakres i tempo rewolucyjnych przeobrażeń oraz ich [...] skutki w poszczególnych krajach charakteryzowały się występowaniem — obok cech wspólnych dla wszystkich tych krajów — szeregu cech odrębnych, specyficznych, typowych tylko dla jednego kraju”²⁸. W Czechosłowacji, jak o tym wspomniałem, aż do 1948 r. silny był element legitymizmu i formalnej kontynuacji, o wiele słabszy w trzech dawnych krajach satelickich Rzeszy, do 1947 r. okupowanych i w rezultacie nie w pełni suwerennych. Wśród tych ostatnich Bułgaria wyróżniała się stosunkowo szybkim tempem przeobrażeń politycznych i społecznych — takim, że niektórzy autorzy uważają ją za jedyną z demokracji ludowych, w której rozwój wydarzeń od razu

²⁸ J. Muszyński, *Socjalizm w państwach środkowej i południowowschodniej Europy. Społeczno-polityczne problemy rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalizmu*, Warszawa 1975, s. 70. Por. również J. W. Gołębiowski, *Rewolucja i władza ludowa w krajach europejskich. 1944-1948 (Ogólne prawidłowości i specyfika)*, w: *Leninowska teoria rewolucji. Historia i współczesność*, red. nauk. I. Koberdowa, J. Janicki, J. Pawłowicz, Warszawa 1977, s. 71-101; K. Schöneburg, W. Künzel, *Allgemeines, Besonderes und Einzelnes in der Entstehung volksdemokratischer sozialistischer Staaten in Europa*, w: *Revolutionärer Prozess und Staatsentstehung*, Berlin 1976 (Staats- und Rechtstheoretische Studien, 2), s. 9-25; J. Tomaszewski, *Rozwój krajów socjalistycznych w Europie środkowo-wschodniej (do połowy lat sześćdziesiątych)*, Warszawa 1984; N. Kołomejczyk, *Rewolucje ludowe w Europie. 1939-1948*, Warszawa 1973; tenże i A. Koseski, *Europejskie państwa socjalistyczne. 1948-1960. Zarys historii politycznej*, Warszawa 1977; *Kraje socjalistyczne po drugiej wojnie światowej. 1944-1974 (Problemy rozwoju politycznego, społecznego i gospodarczego)*, pod kier. J. Ciepielewskiego, Warszawa 1977.

przybrał formę rewolucji socjalistycznej, a nie ludowodemokratycznej²⁹. Odrębnie trzeba traktować Polskę, a także radziecką strefę okupacyjną w Niemczech. W tej ostatniej element kontynuacji był oczywiście naj-słabszy, ale też i — z innych powodów niż w Czechosłowacji — trudno mówić, że dokonała się tam wewnętrzna, „gwałtowna i oparta na prze-mocy zmiana klasy panującej w państwie”. We wszystkich omawianych krajach doszło jednak niewątpliwie do zasadniczej zmiany we wszystkich dziedzinach życia społecznego i już tylko z tego powodu, wobec zmiany grupy u władzy, nie można zaprzeczyć faktu wystąpienia rewolucji.

Przyjmując to samo określenie rewolucji, można pozostawić poza za-kresem rozważań te zmiany, połączone z objęciem władzy przez nowe siły polityczne, które nie miały charakteru zasadniczego: zmiany, które wprowadził we Francji rząd Frontu Ludowego w latach 1936 - 1937 oraz właśnie pod nazwą „zmiany” (*changement*), rząd lewicy poczynając od 1981 r., przeobrażenia dokonane w Portugalii po „rewolucji goździków” czy, z drugiej strony, skutki — zupełnie odmiennej w swym charakte-rze — „rewolucji narodowosocjalistycznej” w Niemczech, a tym bardziej „rewolucji” salazarowskiej w Portugalii³⁰. Nie uległ bowiem zmianie do-tychczasowy klasowy charakter państwa. W odniesieniu np. do polityki rządu Leona Bluma z lat 1936 - 1937 zauważono, że „wypróbowywał on system socjalistyczny (praca, płaca itd.) w ramach kapitalizmu. Nie ośmielił się uderzyć w kapitał, nie ograniczył cen, pozwalając tym sa-mym kapitalistom na odzyskanie poprzez ceny zbytu tego, co stracili na płacach. Odwołał się do zaufania [...] swoich przeciwników, nie dokonał rewolucji”³¹. Zmiany wprowadzone w Niemczech przez hitleryzm były o wiele głębsze i w pewnych sferach przypominały rzeczywiście zmiany rewolucyjne. Nie upoważnia to jednak do twierdzenia, iż „nowa zupeł-nie zasada postawiona została na miejsce dotychczasowego porządku rzeczy”, a pozwala najwyżej na mówienie o „quasi-rewolucji”³². Wbrew przekonaniu wielu ludzi ówczesnych oraz niektórych współczesnych hi-storyków nie była też rewolucją zmiana ustroju politycznego Rzeszy Niemieckiej w 1918 r.; zmiana ta wystąpiła wszakże pod wpływem sy-tuacji rewolucyjnej, tylko rzadko rozwijającej się w nieudaną rewolucję, jak w 1919 r. w Bawarii³³. Poza zakresem zainteresowania pozostają

²⁹ O. Znamieński, W. Szyszkina, *Lenin, ruch rewolucyjny i parlamen-taryzm*, Warszawa 1981 (Biblioteka Studiów nad Marksizmem, 23), s. 341.

³⁰ Por. A. de Oliveira Salazar, *Przedmowa*, w: A. Ferro, *Dyktator współ-czesnej Portugalii Salazar*, Warszawa 1936, s. XX-XXIV.

³¹ Y. Trotignon, *La France au XX^e siècle*, Paris 1968 (Études Supérieures, 51), s. 154.

³² Tak np. W. Laqueur, *Revolution*, w: *International Encyclopedia of the So-cial Sciences*, t. 13, New York 1968, s. 505.

³³ „Rewolucję listopadową” uznaje jednak za rzeczywistą rewolucję J. To-polski, *Rewolucje w dziejach nowożytnych i najnowszych (XVII - XX wiek)*,

także — z odmiennych już po części powodów — kwestie ewentualnych dalszych rewolucji, następujących po rewolucjach, którymi się zajmuje. Nie są wreszcie podejmowane zagadnienia rewolucji 1905 r. w Rosji, która, choć, jak się okazało, stanowiła etap na drodze dojrzewania rewolucji socjalistycznej, miała jeszcze w dużej mierze charakter typowy dla epoki wcześniejszej.

W rezultacie przedmiotem niniejszego studium jest stosunek do prawa europejskich rewolucji, które można zaklasyfikować do typu socjalistycznego. Dla potrzeb studium nie jest, jak sądzę, konieczne zajmowanie stanowiska w toczonym od dawna i wcale niewygasłym sporze o charakter rewolucji, jaka dokonała się w krajach Europy środkowej i południowowschodniej pod koniec i po zakończeniu II wojny światowej — czy była to rewolucja antykapitalistyczna, ludowa, ludowodemokratyczna, ludowodemokratyczna przechodząca w socjalistyczną czy od razu socjalistyczna. Poglądy wypowiedzane w tej materii są zresztą zmienne w czasie i różne także w zależności od kraju, w którym się je głosi.

Rewolucja, o której mowa, ma pewną cechę szczególną. Każda rewolucja jest długotrwałym procesem, który jest tylko zapoczątkowany przez przejście władzy przez nową grupę społeczną. Rewolucja burżuazyjna może jednak, choćby przedwcześnie, ogłosić swój kres. W proklamacji konsulów stawiających pod głosowanie ludowe konstytucję 1799 r. znalazło się takie oto sformułowanie: „Konstytucja opiera się na prawdziwych zasadach rządu reprezentacyjnego, na świętych prawach własności, równości i wolności. Władze, które ustanawia, będą silne i trwałe — takie, jakie powinny one być, aby zagwarantować prawa obywateli i interesy państwa. Obywatele! Rewolucja została utrwalona na zasadach, które ją zapoczątkowały; jest ona skończona”³⁴. Rewolucja socjalistyczna nie ogłosiła swego kresu i trudno sobie wyobrazić, by uczyniła to w dającej się przewidzieć przyszłości. Ma ona bowiem na celu zasadniczą, dotąd w dziejach niespotykaną, transformację całej ludzkości, całego społeczeństwa i każdej jednostki — i jako taka jest ona immanentna³⁵, chroniczna³⁶ czy wręcz permanentna. Znany jest tylko jej początek, przy czym to, że był to początek rewolucji, może się nierzadko

Kwart. Hist., R. 83, 1976, nr 2, s. 266. J. Wąsicki, dla którego też istniała „rewolucja listopadowa”, pisał o „połowiczności rewolucji niemieckiej” (*Rzesza a kraje niemieckie. 1914 - 1949. Między unitaryzmem a federalizmem*, Poznań 1977, s. 102).

³⁴ L. Duguit, H. Monnier, R. Bonnard, *Les constitutions et les principales lois politiques de la France depuis 1789*, wyd. 7, wyd. G. Berlia, Paris 1952, s. 119.

³⁵ J. Laloy, *1789 et 1917 ou de la fin des révolutions*, w: *Science et conscience de la société. Mélanges en honneur de Raymond Aron*, Paris 1971, t. 1, s. 372.

³⁶ J. Monerot, o.c., tytuł cz. 4.

okazać dopiero po pewnym czasie. Nie można natomiast wskazać jej końca, chyba że rewolucja zostanie zduszona w wyniku wewnętrznej lub zewnętrznej kontrrewolucji, jak to było na Węgrzech w 1919 r., w Hiszpanii w 1939 r., a zapewne i w Grecji w 1949 r. Koniec rewolucji socjalistycznej można wyznaczać zatem tylko w sensie zakończenia pewnego istotnego jej etapu — w celu wyłącznie praktycznym. Za tak rozumiany koniec można uznać zbudowanie podstaw politycznych, gospodarczych i społecznych nowego ustroju, co w ZSRR nastąpiło w latach trzydziestych w wyniku tego, co nazywano wówczas „drugą rewolucją radziecką”, czyli likwidacji NEPu i kolektywizacji rolnictwa³⁷, a w krajach Europy środkowej i południowowschodniej, ogólnie rzecz biorąc, w latach pięćdziesiątych, czyli, poza Jugosławią, jeszcze w systemie stalinowskim.

„Rewolucja” jest, jak wspomniałem, terminem stosunkowo świeżej daty. Tego samego nie można, oczywiście, powiedzieć o drugim terminie, który znalazł się w tytule niniejszego studium, a mianowicie o „prawie”. Jest to również termin niejednoznaczny. Prawo można zatem rozumieć co najmniej trojako: jako zespół formalnych norm postępowania wydanych lub usankcjonowanych przez państwo, jako zespół stosunków prawnych, tzn. rzeczywistych stosunków między ludźmi w sferze uregulowanej normami i jako odzwierciedlenie norm w świadomości zbiorowej i indywidualnej, przede wszystkim w świadomości osób stosujących normy³⁸.

W doktrynie radzieckiej pierwszych kilkunastu lat wystąpiły, trzeba zaznaczyć, wszystkie trzy rozumienia prawa³⁹. Michail Andreevič Reiser, od dawna utrzymujący kontakty z Leninem i usiłujący pogodzić tezy marksizmu z psychologiczną teorią Leona Petrażyckiego⁴⁰, głosił, że prawo istnieje tylko jako intuicyjny wytwór świadomości poszczególnych klas. W 1917 r., między rewolucją lutową a październikową, Reiser twierdził, że rewolucja powinna doprowadzić do wspólnej dla wszystkich klas sprawiedliwości⁴¹, co następnie zmodyfikował o tyle, że szczególną uwagę zwrócił na intuicyjne prawo, które proletariat stworzył

³⁷ Por. niżej, s. 94.

³⁸ Por. np. C. Varga, *Quelques problèmes de la définition du droit dans la théorie socialiste du droit*, Les Archives de Philosophie du Droit, t. 12, 1967 (*Marx et le Droit moderne*), s. 189 - 205.

³⁹ Por. A. A. Plotnieks, *Stanovlenie i razvitie marksistsko-leninskoj obščej teorii prava v SSSR. 1917 - 1936 g.g.* Riga 1978, a także K. Stoyanovitch, *La philosophie du droit en U.R.S.S. (1917 - 1953)*, Paris 1965 (*Bibliothèque de Philosophie du Droit*, T. 4).

⁴⁰ *Teorija L. I. Petrażyckiego, marksizm i socjal'naja ideologija*, S. Peterburg 1908; *Gosudarstvo*, cz. 2 - 3, Moskwa 1910.

⁴¹ *Pravo i revoljucija*, Petrograd 1917.

jeszcze przed rewolucją; kodyfikacja prawa radzieckiego miała jednak stanowić, jego zdaniem, rodzaj kompromisu trzech systemów prawa: proletariackiego, chłopskiego i burżuazyjnego⁴².

W latach dwudziestych w doktrynie radzieckiej dominowało wszakże, związane z realiami NEPu, inne podejście, utożsamiające prawo ze stosunkami prawnymi, przede wszystkim stosunkami cywilnoprawnymi. Peter Ivanovič Stučka, nie tylko wybitny prawnik, ale i wybitny działacz państwowy (m. in. Ludowy Komisarz Sprawiedliwości i Prezes Sądu Najwyższego) określał prawo jako „system (albo porządek) społecznych stosunków, odpowiadających interesom klasy panującej i chronionych zorganizowaną jej siłą”⁴³, a Evgenij Bronislavovič Pašukanis traktował prawo jako obiektywną formę wymiany towarowej, jako wyraz stosunków ekonomicznych, który przestaje być prawem, gdy nie liczy się z realiami społeczno-gospodarczymi⁴⁴. Definicja Stučki nawiązywała wyraźnie do pierwszej oficjalnej definicji prawa radzieckiego, zawartej w *Przewodnich zasadach prawa karnego RFSRR* z grudnia 1919 r.⁴⁵ Poglądy lat dwudziestych łączyły się z przekonaniem o rychłym obumieraniu państwa, a wraz z nim prawa.

Wreszcie w latach trzydziestych zapanowała — ściśle związana z „drugą rewolucją radziecką” — definicja prawa Andreja Januariewicza Wyszynskiego, utożsamiająca prawo z całością przepisów prawnych ustanowionych przez władzę państwową. Teorię Wyszynskiego nazwano później „normatywizmem socjalistycznym”⁴⁶. Stwierdzano też, że ten autor — i działacz państwowy — „nie uczynił nic innego, jak pozbawił doniosłości naukowej całą domenę prawa publicznego utożsamiając ją z bieżącymi nakazami polityki”⁴⁷, a prawo konstytucyjne stanowiło przecież w jego nauce, tak jak w naukach Stalina, podstawę systemu prawa. Z głoszącymi inne poglądy, Wyszynski rozprawił się, zarzucając im kontrrewolucyjny „nihilizm prawny”⁴⁸, nie tylko naukowo, ale i fizycznie.

Analizując dzieła cytowanych — a przede wszystkim innych — autorów, trzeba się zgodzić z poglądem, że „marksistowska teoria prawa

⁴² *Pravo. Naše pravo, čužoe pravo, obščee pravo*, Moskva 1925.

⁴³ *Revoljucjonnaja rol' prava i gosudarstva*, Moskva 1921, s. 5.

⁴⁴ M.in. *Ogólna teoria prava a marksizm*, Warszawa 1985.

⁴⁵ Charakter prawny *Zasad*, które nie były formalnie aktem ustawodawczym, od dawna stanowi przedmiot dyskusji nauki radzieckiej, co nie ma jednak znaczenia dla doktrynalnej wagi tego dokumentu.

⁴⁶ I. Szabó, *The Notion of Law*, Acta Iuridica Academiae Scientiarum Hungaricae, t. 17, 1976, nr 3-4, s. 267 i n. Normatywizm zarzucali Wyszynskiemu już współcześni — por. replikę w A. Ja. Vyšynskij, *O nekotorych voprosach teorii gosudarstva i prava*, w: tenże: *Voprosy teorii gosudarstva i prava*, wyd. 2, Moskva 1949, s. 418.

⁴⁷ U. Cerroni, *Marxisme et droit. Considérations historico-critiques*, Les Archives de Philosophie de Droit, t. 12, 1967 (*Marx et le Droit moderne*), s. 139.

⁴⁸ A. Ja. Vyšynskij, o.c., s. 405.

pozostawiła niewiele prac godnych tego, by przeżyć swoich autorów, podczas gdy stworzyła uderzająco dużą liczbę dzieł miernych, niegodnych po prostu tego, by zaliczać je do duchowej spuścizny takiego myśliciela, jak Marks”⁴⁹. Prawdą jest również, że w ogóle „prawo ma zasady, ale nie wielką teorię”⁵⁰. W okresie postalinowskim teoria prawa socjalistycznego odeszła jednak z reguły od jednostronności ujęcia, starając się bądź traktować prawo jako zjawisko wielopłaszczyznowe, zawierające w sobie wątki normatywne, socjologiczne, psychologiczne i aksjologiczne, bądź wprowadzając obok „prawa” inne, szersze pojęcie „systemu prawnego”⁵¹. Część przedstawicieli nauk prawnych zaczyna też wykraczać poza dogmatyczne traktowanie ustawodawstwa (i — szerzej — aktów normatywnych) jako jedynego źródła prawa, traktując jako źródła prawa i orzecznictwo sądowe, i zwyczaj⁵², co nie pozostaje bez wpływu na ogólne rozumienie prawa. Na Węgrzech zwyczaj, trzeba dodać, stanowił podstawowe źródło prawa konstytucyjnego, cywilnego i międzynarodowego prywatnego, w pierwszej dziedzinie do 1949 r., w drugiej — do 1959 r., a w trzeciej — aż do 1979 r.

W moim przekonaniu nie można sprowadzać prawa do norm zawartych w aktach normatywnych czy w innych źródłach prawa, za jakie uznać należy i orzecznictwo, i — wciąż — zwyczaj. Analizując prawo w danym miejscu i czasie, trzeba brać pod uwagę także takie jego aspekty, jak całość stosunków prawnych oraz świadomość prawną osób „stosujących prawo”. Stopień uwzględnienia tych aspektów będzie zawsze kwestią sporną. Szersze badania świadomości prawnej są wyjątkowo trudne, choć ich ważną częścią są stosunkowo nieskomplikowane studia nad myślą prawną i prawniczą, a traktowanie praktyki jako *law in action* w przeciwieństwie do *law-in-the-books* zaciera tradycyjny, sięgający średniowiecza, rozdział *ius* i *factum* czy — w modnym dziś ujęciu Jeana Carbonniera — rozdział prawa i „nie-prawa” (*non-droit*)⁵³. Okresy rewolucyjne mają jednak to do siebie, że prawo i fakty stają się trudne do rozdzielenia, jako że wbrew rzymskiej paremii *ex facto ius non oritur* rewolucyjne fakty często tworzą prawo. Zwracali na to uwagę liczni prawnicy zajmujący się rewolucją; rewolucyjne fakty, w tym akty władz rewolucyjnych stają się definitywnie prawem, gdy rewolucja się udaje, gdy mo-

⁴⁹ U. Cerroni, o.c., s. 134.

⁵⁰ H. Stretton, *The Political Sciences. General Principles of Selection in Social Science and History*, wyd. 2, London 1972, s. 220.

⁵¹ Por. np. A. A. Alekseev, *Obščaja teorija prava*, t. 1, Moskva 1981, s. 104.

⁵² Por. moją rozprawę *Sources du droit dans les pays socialistes européens (Histoire-théorie-pratique)*, *Revue Internationale de Droit Comparé*, R. 38, 1986, nr 1, s. 13.

⁵³ *Fléxible droit. Textes pour une sociologie de droit sans rigueur*, wyd. 5, Paris 1983.

że się dokonać „działająca wstecz legitymizacja” jej aktów⁵⁴. Dla Georga Jellinka prawna ocena „przewrotu państwowego” stanowiła ważny argument za jego szerszą teorią „normatywnej siły rzeczywistych faktów”⁵⁵.

III

Jak wielokrotnie podkreślał Włodzimierz Ilicz Lenin, przywódca największej europejskiej rewolucji XX w., każda rewolucja ma cechy swoje, jest inna, z czego wynika trudność przyjęcia jednolitego, przekonującego kryterium podziału rewolucji. Przedmiotem niniejszego studium są rewolucje, którym — przy wszystkich zastrzeżeniach — można przypisać charakter socjalistyczny, a zatem nie ma wobec nich zastosowania powszechnie przyjęty w literaturze marksistowskiej podział na rewolucje burżuazyjne i proletariackie czy socjalistyczne. Dla potrzeb studium nie jest również wystarczający chronologiczny podział na rewolucje rozpoczynające się w związku z I wojną światową i po tej wojnie oraz na rewolucje związane z II wojną światową. Aczkolwiek podział ten zmusza do zanalizowania — obiektywnie występujących — odrębności rewolucji, które zapoczątkowano w latach 1944-1945, zacięra on wyraźne różnice pomiędzy różnymi rewolucjami występującymi w każdym z tych okresów.

Dlatego też trzeba poszukiwać innego kryterium podziału rewolucji. Kryterium najlepszym z punktu widzenia historii państwa i prawa wydaje się stopień ideologicznego i organizacyjnego przygotowania rewolucji, który ujawnia się po jej wybuchu. Z tego punktu widzenia rewolucje można podzielić na zaprogramowane, przeobrażalne i spontaniczne, przy czym pierwsza i druga kategoria, w których, acz w różnym stopniu, występuje element przygotowania, organizacji, dają się połączyć w grupę rewolucji zorganizowanych, przeciwstawnych rewolucjom spontanicznym. Termin „rewolucja zorganizowana” nie ma wszakże nic wspólnego z „całkowicie zorganizowanym” powstaniem mas, które Lenin całkowicie wykluczał, dodając jednak, co istotne, że „komuniści nie sprzyjają żywiołowości”⁵⁶.

Rewolucje zaprogramowane były w dużym stopniu przygotowane ideologicznie i organizacyjnie. Ideologicznie — to znaczy już przed początkiem rewolucji sprecyzowane zostały jej ostateczne cele i władze rewolucyjne starały się cele te jak najszybciej realizować. Następowало to nie bez narzucanych przez bieg wydarzeń i narastające doświadcze-

⁵⁴ Określenie S. Romano, *Rivoluzione e diritto*, Milano 1947, s. 122.

⁵⁵ *Ogólna nauka o państwie*, t. 2, Warszawa 1924, s. 203.

⁵⁶ Bohaterowie Międzynarodówki Berneńskiej, w: W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 29, Warszawa 1956, s. 390.

nie odwrótów taktycznych i strategicznych. Wybuch „zaprogramowanej” rewolucji nie oznaczał, jak pokazała praktyka, możliwości automatycznego wcielania w życie całego programu. Organizacyjne przygotowanie rewolucji polegało natomiast na stworzeniu kadrowej organizacji rewolucjonistów — partii rewolucyjnej, która, dysponując rewolucyjnym programem, była w stanie przejąć w dogodnym momencie w swe ręce władzę polityczną, zapoczątkowując tym samym rewolucję.

Klasycznym przykładem rewolucji zaprogramowanej była, oczywiście, rewolucja rosyjska 1917 r. Z punktu widzenia ideologicznego jeszcze bardziej zaprogramowana była jednak rewolucja węgierska 1919 r. W grudniu 1917 r. Lenin mógł szczerze oświadczyć, że „konkretnego planu organizacji życia gospodarczego nie ma i być nie może. Nikt nie może go dać”⁵⁷, a obok, stopniowo tylko postępującej, nacjonalizacji, przeprowadzana była i to dominując do 1919 r. — tzw. municypalizacja (wywłaszczenie na rzecz rad terenowych) oraz tzw. socjalizacja (wywłaszczenie na rzecz kolektywów pracowniczych lub związków zawodowych)⁵⁸. Przejęcie przez państwo ziemi nie oznaczało również od razu przejście do uspołecznionych form gospodarowania w rolnictwie. Pojęciowe złączenie gospodarki socjalistycznej i nacjonalizacji środków produkcji nastąpiło później — definitywnie dopiero wraz z likwidacją NEPu. Sam NEP trzeba traktować jako strategiczny odwrót programowy po zwycięstwie nad kontrrewolucją, ale i gospodarczych niepowodzeniach komunizmu wojennego. W tym sensie stalinowska „druga rewolucja radziecka” pierwszej połowy lat trzydziestych stanowiła uwięnczenie procesu przeobrażeń, w trakcie których kształtowano koncepcję organizacji życia gospodarczego. O kolektywizacji rolnictwa, która była podstawowym celem tej „rewolucji” głoszone wówczas, że „był to nadzwyczaj głęboki przewrót rewolucyjny, skok z dawnego jakościowego stanu społeczeństwa do nowego stanu jakościowego, równoznaczny w swych skutkach z przewrotem rewolucyjnym w październiku 1917 r. Swoistość tej rewolucji polegała na tym, że została ona dokonana z góry, z inicjatywy władzy państwowej, przy bezpośrednim poparciu z dołu, ze strony milionowych mas chłopskich [...]”⁵⁹. Ostatnie zdanie jest istotne również w związku z proponowanymi pojęciami rewolucji zaprogramowanej i zorganizowanej.

Na Węgrzech natomiast nacjonalizacja znajdowała się w programie i lewicy socjaldemokratycznej, i komunistów. Zapowiedziano ją natych-

⁵⁷ Referat o sytuacji ekonomicznej robotników pietrogradzkich, w: W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 26, Warszawa 1953, s. 366.

⁵⁸ Por. G. Péteri, o.c., s. 26 i n. Socjalizacja dotyczyła jednak przede wszystkim kwestii użytkowania ziemi — problem ten rozwijam w drugiej części niniejszego studium (CPH, t. XXXIX, z. 1).

⁵⁹ *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*. Krótki kurs. Zaaprobowany przez KC WKP(b) 1938, Warszawa 1949, s. 345 - 346.

miast po objęciu władzy. W pierwszej swojej odezwie Rządowa Rada Rewolucyjna proklamowała „nacionalizację wielkiej własności, kopalni, fabryk, banków i przedsiębiorstw transportowych”. Jak stwierdzała odezwa, „przeprowadzi się reformę rolną, ale nie poprzez redystrybucję ziemi, która stworzyłaby małe gospodarstwa, lecz poprzez socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne”⁶⁰. Zapowiedzianą nacionalizację zaczęto realizować już po 5 dniach, przy czym dekrety nacionalizacyjne rewolucji węgierskiej były o wiele ostrzejsze niż także dekrety władzy radzieckiej. Ostro potraktowano zatem nawet drobnomieszczaństwo, stosunkowo łagodnie obchodząc się jednak z chłopami. Jak zauważył jeden z historyków węgierskich, „o ile możemy odnaleźć paralelizm rozwoju Węgier i Rosji radzieckiej, odnosi się on do planów węgierskich i zasad komunizmu wojennego, które stopniowo wprowadzano w Rosji od lata 1919 r.”⁶¹ Rewolucja węgierska nie została jednak w pełni przygotowana organizacyjnie. Połączenie partii socjaldemokratycznej i komunistycznej było mechaniczne i nie oznaczało stworzenia silnej, spójnej organizacji rewolucjonistów. Poszukując przyczyn klęski tej rewolucji, szczególnie uwagę zwrócono na oportunistyczną postawę socjaldemokratów biorących udział w rewolucji⁶², co — w połączeniu z późniejszą postawą socjaldemokracji węgierskiej („biały terror, którego preludium była demokratyczna kontrrewolucja, zorganizowana przez oficjalnych przywódców socjaldemokracji, przez tę partię i związki zawodowe” — jak to sformułował Béla Kun⁶³) oraz zbliżoną postawą socjaldemokracji niemieckiej — doprowadziło do wypracowania koncepcji socjalfaszyzmu, długo określającej oficjalną strategię Kominternu.

Rewolucja rosyjska i węgierska — dwie odmiany rewolucji zaprogramowanej — odznaczały się jeszcze jedną wspólną cechą. Ich twórcy i przywódcy uważali je za początek wielkiej rewolucji europejskiej, której zwycięstwo zależało od szerokiego wybuchu rewolucji w Niemczech. Rewolucję programowano w skali międzynarodowej i wierzono, że wszędzie doprowadzi ona do podobnych rezultatów, do szybkiej przebudowy społeczeństwa.

Cechy rewolucji zaprogramowanej można odnaleźć również w rewolucji jugosłowiańskiej i albańskiej. Jest jednak godne uwagi, że w oficjalnej doktrynie pierwszych lat po II wojnie światowej odrębność drogi

⁶⁰ Cyt. T. Hajdu, *The Hungarian Soviet Republic*, Budapest 1979 (Studia Historica Academiae Scientiarum Hungaricae, 131), s. 45.

⁶¹ G. Péteri, o.c., s. 45.

⁶² B. Kun stwierdzał np., że T. Szamuely, zastępca ludowego komisarza obrony, „korygował, o ile to było możliwe, błędy, jakie socjaldemokratyczni przywódcy w imię «łagodnego stosowania dyktatury» popełniali w dziedzinie rewolucyjnego terroru dla sabotowania rewolucji” (Pamięci Tibora Szamuely, w: B. Kun, *Węgierska*, s. 565).

⁶³ Od rewolucji do rewolucji, w: B. Kun, *Węgierska*, s. 343.

jugosłowiańskiej i albańskiej zacierano, uważając obydwie państwa za zwykłe demokracje ludowe. Stwierdzono np., że Jugosławia „nie jest demokracją socjalistyczną, gdyż zachowany tam został znaczny sektor prywatno-kapitalistyczny i nie ma dyktatury klasy robotniczej”, a stanowi ona „nowy specyficzny typ republiki burżuazyjno-demokratycznej”⁶⁴. Poglądy te wynikały z ugruntowanego przekonania o odrębności demokracji ludowej oraz schematycznego zaliczania do tej kategorii wszystkich państw, w ich liczbie Hiszpanii w latach 1936 - 1939, w których dokonywały się z udziałem komunistów zasadnicze przeobrażenia społeczne⁶⁵. Nie bez znaczenia było też wyrażane wówczas przekonanie o kształtowaniu się zbliżonych do siebie demokracji słowiańskich⁶⁶.

Komuniści jugosłowiańscy, którzy stworzyli nadzwyczaj silny ruch partyzancki w czasie wojny, stanowiący zarazem kuźnię kadr przyszłego państwa, już w 1943 r. sformułowali, w uchwałach Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ), program budowy nowego państwa i społeczeństwa. Program ten choć, trzeba podkreślić, nie głosił przeobrażeń własnościowych, nawiązywał w dużym stopniu do rozwiązań radzieckich i poważnie odbiegał od zaleceń Kominternu, umiarkowanych i nastawionych na współpracę z demokratycznymi siłami burżuazji. Partia komunistyczna zapewniła sobie od razu decydującą pozycję w okresie powstania pierwszego rządu tymczasowego wyzwolonego kraju i pozycję tę umocniła dzięki zdecydowanemu poparciu wyborców dla list kierowanego przez nią Ludowego Frontu Jugosławii w listopadowych wyborach 1945 r. Od 1945 r. tworzona była infrastruktura organizacji społecznych, kierowana, jak w ZSRR, przez komunistów, a konstytucja 1946 r. wzorowała się na stalinowskiej konstytucji radzieckiej z 1936 r. Konstytucja Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii postanawiała również, że środki produkcji powinny pozostawać własnością społeczeństwa, które to postanowienie zostało zrealizowane przez ustawę nacjonalizacyjną z grudnia 1946 r., likwidującą praktycznie sektor prywatny⁶⁷.

Rozwój wydarzeń w Albanii przebiegał pod wielkim wpływem Jugosławii i był do nich dość zbliżony — z tym jednak, że od końca 1944 r.

⁶⁴ H. Świątkowski, *Nowa konstytucja Jugosławii*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 2, 1946, nr 9 - 10, s. 5 — powołujący się na prelekcję akademika I. P. Trajnina.

⁶⁵ Por. I. P. Trajin, *O demokracji typu szczególnego*, Nowe Drogi, R. 1, 1947, nr 4, s. 119 - 135 (przedruk z *Sovetskoe Gosudarstvo i Pravo*, 1947, nr 1); za przykład demokracji ludowych autor ten wybrał Bułgarię i właśnie Jugosławię.

⁶⁶ Por. np. *Polska i świat współczesny. Podręcznik dla nauczyciela*, pod red. J. Sieradzkiego, z. 2, Warszawa 1947, s. 34 - 35.

⁶⁷ Por. H. Świątkowski, *Demokratyczne zdobycze Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 3, 1947, nr 5, s. 5 - 10.

do początku 1946 r. rysowała się tam, wskutek tarć w łonie przywódców komunistycznych, możliwość wybrania drogi bliższej demokracjom ludowym niż Jugosławii⁶⁸.

W 1948 r. doszło, jak wiadomo, do gwałtownego zerwania pomiędzy Jugosławią a resztą kształtującego się bloku państw socjalistycznych, w tym z Albanią. W nowej sytuacji międzynarodowej państwa bloku były zmuszone szybko upodobnić swoje instytucje do rozwiązań radzieckich — oraz rozwiązań jugosłowiańskich i albańskich. Jugosławia rozpoczęła jednak proces przebudowy swych instytucji, nadając im oryginalny kształt, który pozwala wyodrębnić jugosłowiańską formę państwa socjalistycznego⁶⁹. Z kolei Albania, jako jedyna z europejskich krajów socjalistycznych, w ogóle nie poddała się procesom destalinizacji, których skutkiem stało się również znaczne zróżnicowanie instytucji poszczególnych krajów, powiększające się nawet w miarę upływu czasu.

Inne, niż Jugosławia i Albania, kraje Europy środkowej i południowo-wschodniej — kraje, jak to podkreślano, bardzo zróżnicowane — również przeżywały od 1944 - 1945 r. rewolucję zorganizowaną, lecz przeobrażalną, a nie zaprogramowaną. Jedną z istotnych cech tej rewolucji były jej uwarunkowania międzynarodowe. Władysław Gomułka głosił w owym czasie, że „rewolucją [...] była wojna, zakończona klęską światowego faszyzmu”, a Bolesław Bierut mógł stwierdzić w wystąpieniu na Kongresie Zjednoczeniowym partii robotniczych, stanowiącym sumę nowej doktryny politycznej, iż „Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie, [...] bo bezpośrednia obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”⁷⁰.

Cele rewolucji nie były u jej początków, w warunkach współpracy pomiędzy aliantami, całkowicie jasne i precyzowały się oraz przeobrażały w miarę ewolucji sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej danego kraju. Warto tu przytoczyć pogląd historyka, którego — wskutek jego antykomunizmu — trudno w tej kwestii posądzać o stronniczość: „Widziany retrospektywnie [...] rozwój krajów Wschodu od 1945 r. może wydać się stopniową realizacją planu strategicznego, wypracowanego na Kremlu i wykonywanego przez komunistów różnych krajów. Plan ten [...] przewidywałby postępujące od końca wojny integrowanie wszystkich krajów Wschodu w systemie ekonomicznym, politycznym, społecznym i kultu-

⁶⁸ Por. J. R. Nowak, *Spory o drogę budowy socjalizmu w Albanii powojennej*, Z *Dziejów Rozwoju Państw Socjalistycznych*, t. II, 1983, nr 2, s. 43 - 69.

⁶⁹ Por. T. Langer, *Formy państwa socjalistycznego. Studium z teorii państwa i prawa*, Poznań 1972, zwł. s. 202 - 203.

⁷⁰ W. Gomułka, Sprawozdanie polityczne wygłoszone na I Zjeździe PPR, w: W. Gomułka - Wiesław, *W walce o demokrację ludową*, Warszawa 1947, t. I, s. 302; B. Bierut, *Rola i charakter państwa demokracji ludowej*, w: B. Bierut, *O partii*, Warszawa 1952, s. 207.

ralnym ZSRR. Komuniści [...] mieli się zatem zająć metodycznie eliminowaniem jednych po drugich swoich przeciwników politycznych, od faszystów i kolaborantów poprzez partie burżuazyjne i chłopskie aż do socjaldemokratów. Zostawszy sami na arenie, jak przewidziano, kładli kres ustrojom parlamentarnym, proklamowali dyktaturę proletariatu [...]. Grosso modo wydarzenia potoczyły się istotnie w ten sposób. I choć komuniści sami — jak Mátyás Rákosi — potwierdzali, że wszystko przedtem przewidzieli i że wydarzenia biegły zgodnie z planem, są podstawy, by wątpić w przemyślany, zaplanowany charakter ich działań”⁷¹.

Jak dowodzi Marian Orzechowski, polityka obozu rewolucyjnego była wypadkową różnych tendencji. Wśród komunistów polskich — podobnie też było w innych krajach — „zderzyły się dwie orientacje, szkoły politycznego myślenia, odrębne strategie polityczne [...]. Jedna z nich, reprezentowana przez W. Gomułę, była w najogólniejszych zarysach realizowana w pierwszych latach Polski Ludowej. Druga z nich, wyartykułowana przez B. Bierutą i J. Bermana, stawiała się podstawą polityki kierownictwa PPR od lata 1948 r.”⁷² Pierwszą była orientacja „własnej drogi rozwojowej”, „strategia integracyjna”, a drugą — orientacja „autorytarno-transmisyjna”, „strategia walki”⁷³. „Z rzeczywistej logiki zdarzeń i procesów przemian w Polsce rozwoju rewolucji — kontynuował M. Orzechowski — nie wynikało jednak zwycięstwo orientacji drugiej, w sumie dogmatyczno-sekciarskiej, awangardystyczno-lewackiej. Czynnikiem decydującym stał się rozwój sytuacji międzynarodowej”, choć nie był to czynnik jedyny⁷⁴. Pierwsza orientacja opowiadała się za rewolucją przeobrażalną, druga — za swoistą rewolucją zaprogramowaną. Za pierwszą opowiadały się też inne siły polityczne, współpracujące z komunistami, lecz organizacyjnie i ideologicznie od nich niezależne.

Zewnętrzny przejaw dominacji strategii rewolucji przeobrażalnej była powszechnie przyjęta doktryna demokracji ludowej, zakładająca ewolucyjne przechodzenie do ustroju socjalistycznego, pluralizm światopoglądowy i poszanowanie tradycji narodowych, trójsektorowy model gospodarki, zachowanie wielu tradycji parlamentaryzmu, wielopartyjność jako podstawę systemu politycznego (w listopadzie 1945 r. G. Dymitrow podkreślał: „Nieprawdą jest, jakoby komuniści pragnęli monopartyjności władzy”⁷⁵) przy równorzędności obu — z reguły — partii

⁷¹ F. Fejtő, *Histoire des démocraties populaires*, t. 1, *L'ère de Staline*, wyd. 2, Paris 1979, s. 117; por. też J. Levesque, o.c.

⁷² Ibidem, s. 279 i 315.

⁷³ Por. tamże, zwł. s. 280 i n.; por. też J. Jagiełło, *O polską drogę do socjalizmu. Dyskusje w PPR i PPS w latach 1944-1948*, wyd. 2, Warszawa-Kraków 1984 i tenże, *Kontrowersje wokół idei „polskiej drogi do socjalizmu”*, *Miesięcznik Literacki*, R. 20, 1985, nr 12, s. 89-97.

⁷⁴ M. Orzechowski, o.c., s. 316.

⁷⁵ Cyt. I. P. Trajnin, o.c., s. 133.

robotniczych, które dopiero w dalszej perspektywie miały dojść do organicznej jedności⁷⁶. Władza rewolucyjna, z reguły skutecznie, zwalczała za pomocą różnych środków poszczególne kategorie przeciwników politycznych. Hamowała jednak także do przełomów 1947–1948 r. „odchYLENIA lewicowe”⁷⁷, starając się trzymać zasad rewolucji przeobrażalnej.

Najbardziej rozwinięta teoria tej rewolucji została wypracowana poza obozem komunistycznym, choć przez osobę pełniącą najwyższą funkcję w jednym z państw demokracji ludowej. Idzie o naukę Eduarda Beneša — Prezydenta Republiki Czechosłowackiej od 1935 r. do czerwca 1948 r., kiedy to, już po przełomie politycznym, odmówił podpisania nowej konstytucji — o wzajemnym stosunku prawa rewolucyjnego i prawa dawnego⁷⁸. Zdaniem Beneša „nie powinna by to być koncepcja jakiegoś bezpośredniego sporu i nieustępliwej walki dotychczasowego prawa przeciwko prawu rewolucyjnemu, nie może to być walka o zasadę, o tezę i antytezę, lecz jedynie o stopień zmiany dawniejszego prawa ku prawu nowemu. Jak wielki ma być ten stopień dzisiaj, a jak wielki jutro, o tym może i musi zdecydować praktyczna polityka, polityczny osąd, co porywa, a co nie porywa nowego, przez rewolucję stworzonego społeczeństwa, odgadnięcie, jakie są siły przyszłości, a jaką jeszcze moc mają siły dawniejszego reżimu [...] Państwa dojrzałe potrafią to przejście przeprowadzić prawidłowo, ugodowo i bez gwałtu. U tych państw rewolucja prowadzi normalnie do ewolucji”⁷⁹.

Nauka Beneša stanowiła najlepiej wyartykułowaną teorię rewolucji przeobrażalnej, lecz nie stanowiła teorii całkowicie oryginalnej, odrębnej od tego, co głosili inni działacze obozu rewolucji. Była zatem szeroko akceptowana — do czasu — nie tylko w samej Czechosłowacji, ale i poza nią⁸⁰. Przełom 1947/1948 uznać można za gwałtowne przejście od koncepcji rewolucji przeobrażalnej do koncepcji bliskiej „drugiej rewolucji radzieckiej”, o której była już mowa, ze wszystkimi właściwymi jej cechami.

Trzecią wreszcie kategorię rewolucji stanowiła rewolucja spontaniczna, w której element refleksji teoretycznej i organizacji podążał

⁷⁶ Por. np. T. Marczak, *Istota demokracji ludowej w świetle wypowiedzi przedstawicieli życia politycznego i społecznego Polski w latach 1945–1948*, Acta Univ. Wratisl., nr 430, Przegląd Prawa i Administracji, t. 11, 1979, s. 9–29 i E. Jędrzejewski, *O niektórych pojęciach i instytucjach w doktrynie politycznej w latach 1947–1952*, Dzieje Najnowsze, R. 13, 1981, nr 3, s. 191 i n.

⁷⁷ Por. np. Gh. Gheorgiu-Dej, Sprawozdanie polityczne KC na Krajowej Konferencji Rumuńskiej Partii Komunistycznej, w: tenże, *Artykuły*, s. 39.

⁷⁸ *Světová krise. Kontinuita práva a nové právo revolucní*, Praha 1945 (wykład z okazji otrzymania doktoratu h.c. w grudniu 1945 r.).

⁷⁹ J. Drtina, *Prawo w pojęciu i dziele Prezydenta Beneša*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 3, 1947, nr 6, s. 14.

⁸⁰ Por. S. Ehrlich, *Zagadnienie praworządności*, Państwo i Prawo, R. 1, 1946, z. 9–10, s. 41–42.

za biegiem wydarzeń, a nie wyprzedzał go. Rewolucja tego typu wystąpiła w Hiszpanii w latach 1936 - 1939, a szczególnie między lipcem i listopadem 1936 r. W Hiszpanii nie było jasnego programu rewolucji i nie było siły politycznej, w tym partii, którą można byłoby porównać z bolszewikami w Rosji czy komunistami w demokracjach ludowych po II wojnie światowej. Rząd Frontu Ludowego, który doszedł do władzy w wyniku wyborów parlamentarnych z 16 lutego 1936 r. okazał się słaby i niezdecydowany. Przełomem w dziejach rewolucji stała się klęska *pronunciamento* 18 - 19 lipca 1936 r. — skutek spontanicznego wystąpienia robotników. Rozpoczęła ona prawdziwą rewolucję spontaniczną: rewolucję ekonomiczną (faktyczne przejęcie władzy ekonomicznej przez związki zawodowe, przynależność do których stała się obowiązkowa), rewolucję agrarną (spontaniczna reforma rolna) i rewolucję polityczną. „Prawdziwa władza jest w rękach rewolucyjnych proletariuszy [...]. W całej Hiszpanii porządek publiczny jest zapewniony przez «patrole kontrolne» i lokalne komitety utworzone przez mieszkańców każdej wsi lub każdej dzielnicy. Związki zawodowe zajmują się nie tylko działalnością gospodarczą, w tym zaopatrzeniem, lecz także działalnością polityczną i prawotwórczą [...]. Od lipca do listopada 1936 r. — kontynuuje autor pracy o prawno-politycznych aspektach rewolucji w Hiszpanii — czyli do początku wojny domowej występują dwie władze polityczne. Z jednej strony — władza konstytucyjnych organów republikańskich, ignorowana przez opinię publiczną i pozbawiona siły działania, która jednak, wobec braku wyraźnego zakwestionowania, była wciąż jedyną władzą legalną. Z drugiej strony, występuje władza rewolucyjna, młoda i prężna, która przejawia się poprzez organy stworzone w toku ostatnich wydarzeń, która jest zdolna do działania i która opiera się na uzbrojonych masach proletariatu”⁸¹.

W tej sytuacji władza konstytucyjna służyła jako instrument formalizacji decyzji, które zapadły poza nią — były podjęte przez władzę rewolucyjną. Paralelizm władz: zdominowanej przez anarchistów władzy rewolucyjnej, dysponującej własnymi siłami zbrojnymi oraz władzy konstytucyjnej, nie był jednak, trzeba to podkreślić, doskonały. Władza rewolucyjna nie miała struktur szczebla wyższego niż regionalny. Wejście anarchistów do rządu — zdawałoby się niepołączalne z całą ich filozofią polityczną — umożliwiło wzmocnienie konstytucyjnej władzy centralnej, lecz łączyło się ono ze specyficznym rozumieniem zadań tej władzy. Jak stwierdzał jeden z działaczy anarchistycznych, „sama władza rewolucyjna nie jest w stanie należycie prowadzić wojnę. Posługuje się ona państwem, które stanowi jej organ wykonawczy; organy rewolucyjne powinny kontrolować państwo [...]. Komitety decydują, państwo legalizuje, sankcjonuje, wykonuje; jest ono narzędziem technicznym. Chcemy pozo-

⁸¹ C. M. Rama, *La crise espagnole au XXe siècle*, Paris 1962, s. 214 - 216.

stać w legalności [...] i zależy nam na utrzymaniu państwa, szczególnie w stosunku do zagranicy i klas nierewolucyjnych”⁸².

Od 1937 r., pod wpływem komunistów dynamizujących obronę rewolucji, Republika Hiszpańska zbliżała się, lecz tylko po części, do typu wprowadzonego w Rosji. Rewolucja w Hiszpanii stawiała się w pewnej mierze porównywalna z rewolucją w Europie środkowej i południowo-wschodniej po 1944 r. To podobieństwo — kształtujące się tylko stopniowo — podkreślano też, przenosząc je nietrafnie na całą rewolucję po II wojnie światowej, gdy poszukiwano antecedenencji ówczesnej koncepcji demokracji ludowej. Stwierdzanie podobieństwa miało nadto ważki wówczas walor ideologiczny. Umożliwiało odrzucanie głoszonych na Zachodzie tez o „specyficznej demokracji wschodniej”. „Demokracja szczególnego typu — podkreślał czołowy wówczas autor radziecki — rozwinęła się p o r a z p i e r w s z y nie na wschodzie, lecz na zachodzie Europy”⁸³.

Proponowany podział na rewolucje zaprogramowane, przeobrażalne i spontaniczne stara się uchwycić charakterystyczne cechy danego typu rewolucji, jego dominanty. W rezultacie nie było rewolucji, które byłyby czystą postacią któregośkolwiek z tych typów. Były tylko rewolucje, w których dany typ dominował. Dlatego też, przedstawiając taką typologię, nie sposób nie podkreślać zarazem złożoności każdej rewolucji, jej wielofazowości.

Pisząc już po przejściu do NEPu, W. I. Lenin wyodrębniał dwa etapy rewolucji w Rosji⁸⁴. Etap rewolucyjny — to przede wszystkim burzenie starego ustroju, to proces przeobrażeń, który „burzy fundamenty, podwaliny tego, co stare, a nie przebudowuje go ostrożnie, powoli, stopniowo, starając się burzyć jak najmniej”. Natomiast etap reform — to ewolucyjne raczej przemiany społeczne: „powolne, ostrożne, stopniowe posuwanie się naprzód”⁸⁵. J. Stalin, jak wiadomo, wskazał następny etap, który nazwał kolejną rewolucją. W pierwszym etapie musiała przejawiać się w różnych formach spontaniczność, w drugim — przeobrażalność, a w trzecim — już tylko zaprogramowanie rewolucji, przeważające jednak we wszystkich etapach.

Zachodzenie na siebie różnych typów rewolucji w poszczególnych fazach danego procesu rewolucyjnego wynika też z podziału rewolucji na trzy fazy: dekompozycję, wrzenie i rekompozycję, który to podział proponuje współczesny socjolog francuski⁸⁶. Wrzenie nastąpiło w Rosji w latach 1917 - 1918, kończąc się wraz z wybuchem wojny domowej. Nie mogło ono — zwłaszcza w tak rozległym i wielonarodowym kraju —

⁸² Ibidem, s. 228.

⁸³ I. P. Trajnin, o.c., s. 120.

⁸⁴ Por. M. Orzechowski, o.c., s. 208 i n.

⁸⁵ O znaczeniu złota obecnie i po całkowitym zwycięstwie socjalizmu, w: W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 33, Warszawa 1957, s. 100 - 102.

⁸⁶ J. Monnerot, o.c., s. 152 i n.

nie łączyć się ze spontanicznością. Spontaniczność nie była jednak dominującą cechą ówczesnej fazy rewolucji rosyjskiej, zwłaszcza jeśli porównać ją z rewolucją w Hiszpanii. W Rosji bolszewicy, partia o jasnym programie rewolucyjnym, od początku uchwycili wszystkie istotne ogniska władzy, łącznie z siłami zbrojnymi i nie dopuścili do paralelizmu władz, a tym bardziej dwuwładzy. Losy Zgromadzenia Ustawodawczego — rosyjskiej konstytuanty, do której wybory przeprowadzono w terminie ustalonym przez rząd Tymczasowy w listopadzie 1917 r. (sprawujący już władzę bolszewicy uzyskali 1/4 głosów), lecz którą rozwiązano po pierwszym posiedzeniu w styczniu 1918 r. — są tego najlepszym dowodem⁸⁷. Szybkość i głębokość dokonanych zmian, z góry przewidzianych, uniemożliwia uznanie przeobrażalności za istotną cechę radzieckiej rewolucji.

Proponowana typologia rewolucji jest podstawowa z punktu widzenia przedmiotu niniejszego studium. W jego drugiej części okaże się, że poszczególne typy rewolucji odpowiadały różnemu stosunkowi do dawnego prawa. Nie jest to jednak, oczywiście, jedyna typologia.

Istotny jest również podział rewolucji na *gwałtowne* i „*łagodne*”, przyjmowany dość powszechnie w pierwszych latach po II wojnie światowej⁸⁸. Za gwałtowną uważano rewolucję radziecką, a za łagodną — ówczesne rewolucje w krajach Europy środkowej i południowoschodniej. Pojęcie „rewolucji łagodnej” socjaldemokraci odnosili często też do ówczesnych przeobrażeń w Europie zachodniej; odpowiednikiem „łagodnej rewolucji” u H. Lasky’ego była „rewolucja za zgodą” (*revolution by consent*).

Podział ten opiera się jednak na dwóch, nie zawsze współlistniejących kryteriach: sposobu przejęcia władzy przez grupę rewolucyjną oraz tempa przeprowadzania przez nią zmian rewolucyjnych. Rewolucja węgierska nie była gwałtowna co do sposobu zdobycia władzy, lecz wyróżniała się gwałtownością przeobrażeń. Rewolucja w Hiszpanii rozpoczęła się w sposób pokojowy, a jej późniejsza spontaniczność, a następnie okoliczności wojny domowej utrudniają przypisanie jej zarówno „łagodności”, jak i gwałtowności. Specyficzne warunki, w jakich objął władzę obóz rewolucyjny u schyłku II wojny światowej lub po jej zakończeniu — różne zresztą w różnych państwach — także nie pozwalają na jednoznaczne określenie sposobu objęcia władzy jako gwałtownego lub łagodnego.

Rewolucje „łagodne”, jakie miały dokonywać się po II wojnie światowej, określano też mianem rewolucji „w majestacie prawa”⁸⁹. Oba

⁸⁷ Por. O. Znamieński, W. Szyszkina, o.c., s. 109 i n.; O. N. Znamieński, *Vserossijskoe Učreditel'noe Sobranie. Istorijskoje sozrywa i političeskogo kručenijsa*, Leningrad 1976.

⁸⁸ Por., poza cytowanym poglądem E. Beneša, mój artykuł *Polska...*

⁸⁹ Por. H. Izdebski, *Polska*, s. 303 i n. Proponowana też była inna nazwa —

określenia nie wydają się równoznaczne, pierwsze bowiem odnosi się do intensywności przeobrażeń rewolucyjnych, a drugie — do formalnego sposobu ich przeprowadzania. „W majestacie prawa” można było dokonywać przeobrażeń o różnej intensywności, przy czym mógł to być „majestat” zarówno dawnego prawa, jak i prawa rewolucyjnego. Będzie to oczywiście przedmiotem dalszych rozważań.

Pojęcia rewolucji „łagodnej” i „w majestacie prawa” zanikły po przełomach 1947 - 1948 r. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że rewolucję „w majestacie prawa” można było łączyć doktrynalnie z leninowską koncepcją dwufazowości rewolucji. Leon Chajn — jeden z czołowych przedstawicieli życia prawniczego w Polsce pierwszych lat powojennych, wicepremier sprawiedliwości do 1949 r., wyrażający poglądy wyraźnie marksistowskie, co nie przeszkodziło mu być aż do 1961 r. generalnym sekretarzem Stronnictwa Demokratycznego — stwierdzał w końcu 1946 r.: „W okresie rewolucji nie ma klimatu sprzyjającego dla poszanowania prawa. W tym okresie najczęściej tak bywa, że prawo jest gwałcone, bo trudno mówić o wielkiej reformie społecznej dokonywanej w majestacie prawa w takim zacofanym kraju, jakim było państwo polskie ...”; nieco wcześniej podkreślił on, że okres, w którym można było nie przestrzegać prawa, skończył się wraz z wydaniem ustawy o nacjonalizacji przemysłu ⁹⁰.

IV

„Czy istnieją prawa historyczne dotyczące rewolucji i nie znające wyjątku? [...]. Nie, praw takich nie ma” — stwierdzał kategorycznie W. I. Lenin ⁹¹. Późniejsze rewolucje — tak różnorodne, zwłaszcza jeśli się wyjdzie poza granice Europy — przyniosły dalsze argumenty na rzecz tej tezy. Nie oznacza to jednak, że nie można odnaleźć ogólniejszych prawidłowości procesu rewolucyjnego, zarówno w obrębie danego typu rewolucji jak i w szerszych ramach chronologicznych. Sam zresztą Lenin, choć podkreślał szczególność każdej rewolucji, wydobyl wiele ogólnych prawidłowości zjawiska rewolucji.

„rewolucji legalnej”, która „nie zmienia istoty prawa, zmienia tylko jego treść” (J. Sawicki, B. Walewski, *Zmiana istoty prawa czy stosunku do prawa. Rzecz o praworządności*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, R. 1, 1945, nr 2, s. 77).

⁹⁰ Nowy strumień krwi społecznej. Przemówienie na otwarciu Szkoły Prawniczej w Łodzi oraz Ustawa o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, w: L. Chajn, *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 113 i 28.

⁹¹ Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky, w: W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, Warszawa 1954, s. 238 - 239.

Prawnicy definiowali dawniej rewolucję z reguły jako nielegalną zmianę całego porządku prawnego lub w każdym razie jego podstawowej normy konstytucyjnej. Fakt rewolucji powodował zatem, w tym ujęciu, automatyczne przerwanie ciągłości porządku prawnego. Podstawą obowiązkiwania prawa po rewolucji była wyłącznie wola nowego, rewolucyjnego ustawodawcy, która miała charakter konstytutywny w stosunku do tego, co zachowywano z prawa dawnego, przedrewolucyjnego⁹². Ten sam aspekt rewolucji, przy odmiennym jej definiowaniu, z reguły przyjmuje się także w teorii marksistowskiej. Rewolucja rozpoczęta w sposób pokojowy, „w majestacie prawa”, może, jak dowodzi tego przykład węgierski z 1919 r., doprowadzić do zerwania ciągłości porządku prawnego i, jeśli ma być rewolucją, zawsze oznacza możliwość takiego zerwania.

Trzeba jednak przypomnieć, że przyjąłem takie rozumienie rewolucji, dla którego przerwanie ciągłości porządku prawnego nie stanowi cechy istotnej, który dopuszcza „rewolucję łagodną” czy wręcz „nierewolucyjną”. Nie rozwijając wątków ogólnoteoretycznych i zapowiadając podjęcie w drugiej części pracy analizy stanu faktycznego poszczególnych krajów, chciałbym zauważyć, że w praktyce żadna rewolucja nie zerwała całkowicie z dawnym prawem. Problem kontynuacji w prawie — kiedyś programowo negowany, poza latami dwudziestymi, kiedy to w Rosji radzieckiej i w ZSRR prawo w ogóle uważano najczęściej za pozostałość epoki kapitalizmu — dostrzega się też od pewnego czasu w nauce niektórych krajów socjalistycznych, a od niedawna także w nauce radzieckiej⁹³. W okresie rewolucji dawne prawo zachowywało przez czas dłuższy lub krótszy część formalnej mocy obowiązującej, jeszcze dłużej przetrwało w świadomości prawników, a w szczególności tych, którzy stosowali prawo; część jego zasad i instytucji stała się wreszcie składnikiem trwałej tradycji prawniczej danego kraju. Trafnie więc zauważył Michel Virally, jeden z nielicznych autorów, którzy podjęli głębsze rozważania teoretycznoprawne nad rewolucją, że „rewolucja dekapituje w pewien sposób porządek prawny. Pozwala ona natomiast przetrwać, przynajmniej na pewien czas, większej części norm, które tworzą niższe warstwy tego porządku”⁹⁴.

Kontynuacja porządku prawnego — zawsze, choć w różnym stopniu, ograniczona i względna — przejawia się szczególnie w stosunkach międzynarodowych. Skoro rewolucja nie wybuchła wszędzie, musi ona liczyć się z normami obowiązującymi w świecie zewnętrznym. Wielkie rewo-

⁹² Por. M. Pacewicz, o.c., s. 37-38 i M. Sobolewski, o.c., s. 156 i n. Znawszych ujęć pogląd taki reprezentuje W. Friedmann, *Law in a Changing Society*, London 1972, s. 37.

⁹³ Por. F. Gorré, *Le poids de la tradition juridique nationale russe dans le droit soviétique*, Tijdschrift voor Rechtsgechiedenis, t. 48, 1980, s. 102 n. Nowym elementem jest cytowana praca G. B. Šveko va.

⁹⁴ *La pensée juridique*, Paris 1960, s. 192.

lucje: francuska i rosyjska, odrzucając zasady, na których opierał się świat zewnętrzny, usiłowały także odrzucać normy prawnomiędzynarodowe swoich czasów⁹⁵. U początku władzy radzieckiej dominowały teorie, zgodnie z którymi podmiotami prawa międzynarodowego były nie tylko państwa, lecz i światowy proletariatus, a państwo powstałe w wyniku proletariackiej rewolucji mogło działać także w stosunkach zewnętrznych wyłącznie jako organizacja mas pracujących. Skutkiem tego były z jednej strony starania, czasem skuteczne, o zawarcie w traktatach klauzul dotyczących proletariatus państw trzecich, z drugiej zaś strony uchylenie się przez państwo radzieckie, jako organizację mas pracujących, na zasadzie *res inter alios gesta*, od odpowiedzialności za długie zaciągnięte przez rząd carski — organizację klas wyzyskujących. Powyższe aspekty zerwania ciągłości prawnomiędzynarodowej nie odnosiły się jednak do kwestii terytorialnych. Dekrety władzy radzieckiej formalnie obowiązywały na całym terytorium b. Cesarstwa Rosyjskiego, chyba że istniały akty upoważniające dany naród do secesji. Podobnie starały się też działać władze Węgierskiej Republiki Rad, które panowały nad częścią Słowacji. Nawet te akty prawnomiędzynarodowe, które zapewniały Rosji przywileje, uznane za sprzeczne z nowymi zasadami rewolucyjnymi, jak kapitulacje w Iranie i w Chinach, zostały uchylone w drodze traktatowej, a nie *per se*. W tym zakresie uznawano zatem zasadę ciągłości państwowej i prawnej.

Zasada ta stopniowo umacniała się. Cała radziecka teoria prawa międzynarodowego nabrała cech bardzo klasycznych, uznając państwa za jedyne podmioty prawa międzynarodowego. Ciągłość na arenie międzynarodowej stała się następnie zasadą przyjętą przez wszystkie demokracje ludowe po II wojnie światowej i nie była w nich nigdy kwestionowana, mimo że z biegiem czasu zakwestionowano, nawet w Czechosłowacji, istnienie ciągłości w odniesieniu do wewnętrznego porządku prawniczego⁹⁶. Ciągłość taka faktycznie jednak wystąpiła. To, co zmieniło się w następstwie rozpoczęcia rewolucji, to był cel prawa, jego interpretacja, jego stosowanie. W rezultacie, choćby obowiązywały te same normy i choćby nie uległy zmianie kadry administracji i wymiaru sprawiedliwości z właściwą im świadomością prawną (w praktyce całkowite przejęcie dawnego aparatu państwowego nigdzie zresztą nie miało miejsca, a można było, jak w Polsce, pozostawiając nawet dawne kadry sądownictwa, przekazać wiele spraw sądom specjalnym) — zmienić się musiało prawo w przyjętym przeze mnie rozumieniu. „Obowiązywanie

⁹⁵ Por. R. Schlesinger, *Soviet Legal Theory. Its Social Background and Development*, London 1945, s. 276-277; I. Geiss, o.c., s. 392; N. V. Mironov, *Pravovoe regulirovanie vnešnych snoženij SSSR. 1917-1970 gg*, Moskva 1971, zwł. s. 57 i n.

⁹⁶ Por. J. Beňa, *Košický vládný program a právna kontinuita CSR*, *Pravně-historické Studie*, t. 25, 1983, s. 65-86.

w naszym prawie ludowym przepisów, które powstały w okresie państwa burżuazyjnego, nie jest dowodem ani na błędne twierdzenie, że prawo nasze jest wyrazem współistnienia systemu prawa burżuazyjnego i socjalistycznego, ani też dowodem na istnienie rzekomej «ciągłości prawa». Nie jest możliwe jednocześnie istnienie dwóch systemów prawa danego państwa, czy też dwu «warstw» w jednym systemie prawa — stwierdzał jeden z autorów zbioru studiów prawniczych wydanych z okazji dziesięciolecia Polski Ludowej⁹⁷. Choć rozumiał on wówczas prawo w sposób skrajnie normatywistyczny i choć jego dalsza argumentacja nosi wyraźnie znamiona owego czasu, trudno nie przyznać mu racji, o ile przyjmie się inne, szersze rozumienie prawa. O tyle więc sprzeczność między ugruntowanymi w okresie stalinowskim tezami o braku ciągłości prawa a nowymi ujęciami ciągłość tę zauważającymi czy nawet podkreślającymi ma charakter w znacznej mierze pozorny.

Dawne prawo — w rozumieniu dawnych przepisów — nie mogło sprzeciwiać się nowemu ustawodawstwu tworzonemu początkowo przez władze rewolucyjne, przede wszystkim w Rosji radzieckiej, w dość chaotyczny sposób⁹⁸. Wchodziła tu w grę powszechnie przyjęta zasada *lex posterior derogat priori*. Nie mogło ono jednak sprzeciwiać się również temu, co uważano za ogólne zasady nowego ustroju. Zasady te nie były nigdzie precyzyjnie sformułowane, co zapewniało organom stosującym prawo dużą swobodę w określaniu jego treści, odbierając prawu cechę stałości i przewidywalności. Prawo uległo polityzacji nie tylko w następstwie działalności prawotwórczej władz rewolucyjnych, ale również w toku stosowania, co oznaczało w znacznej mierze zatarcie granicy między tworzeniem i stosowaniem prawa — granicy na ogół przyjmowanej we wszystkich omawianych krajach, które, poza Węgry, były „krajami prawa pisanego”.

Ówczesna doktryna akceptowała takie relatywistyczne podejście do prawa, aczkolwiek poszczególni jej przedstawiciele opowiadali się za różnym zakresem dopuszczalnej, jak ją później nazwano, „twórczej interpretacji” przepisów czy „prawotwórczej praktyki”⁹⁹. E. Beneš stwierdzał, że nawet w „państwach dojrzałych”, w których w toku rewolucji nie

⁹⁷ J. Wróblewski, *O systemie prawa Polski Ludowej*, w: *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej. 1944 - 1954. Zbiór studiów*, pod red. L. Kurowskiego, Warszawa 1955, s. 39. Współczesny autor węgierski pisze jednak o swoistej dwuwładzy i „rozdwojeniu praw” w czasie rewolucji socjalistycznych w Europie w latach 1945 - 1948 (G. Eörsi, o.c., s. 55).

⁹⁸ Chaotyczność działalności ustawodawczej w początkach władzy radzieckiej podkreśla G. B. Švekov, o.c., s. 114.

⁹⁹ Określenie S. Rozmaryna, *Pierwsza sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Państwo i Prawo, R. 8, 1953, nr 1, s. 28 i 33 - 34 oraz *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Warszawa 1961, s. 111 i n.; por. H. Izdebski, *Sources*, s. 28 i n.

powinien powstać żaden stan bezprawny, w praktyce może dochodzić do konfliktu pomiędzy prawem rewolucyjnym a prawem dawnym; konflikt ten powinien być jednak jak najszybciej usuwany w majestacie prawa¹⁰⁰. Czechosłowacja, trzeba nadmienić, wyróżniała się od innych demokracji ludowych formalnym przyjęciem zasady kontynuacji prawnej, co wynikało nie tyle ze specyfiki kraju, który po wyzwoleniu spod okupacji musiał określić swój porządek prawny (to samo powinno było nastąpić także w Polsce i w Jugosławii), ile ze szczególnych właściwości odrodzenia państwa czechosłowackiego po II wojnie światowej. Dekret Prezydenta Republiki z mocą ustawy z 3 sierpnia 1944 r. o odbudowie porządku prawnego oraz ustawa Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego z 19 grudnia 1946 r. uznały za obowiązujący porządek prawny przepisy konstytucyjne i pozostałe przepisy wydane do 30 września 1938 r. Co więcej, obowiązywała nawet pewna kontynuacja przepisów z „okresu niewoli”, wydanych od września 1938 r. do 4 maja 1945 r. Zgodnie z ustawą z 2 października 1946 r. przepisy z tego okresu mogły być stosowane, ale tylko wówczas, gdy nie należały one do dziedziny prawa karnego materialnego i formalnego lub prawa osobowego i rodzinnego, a ich treść nie znajdowała się w sprzeczności z brzmieniem albo demokratycznymi zasadami konstytucji¹⁰¹. Tezy Beneša miały zatem charakter bardziej ogólnoteoretyczny niż prawniczo-dogmatyczny.

W Polsce przedstawiciele dawnej tradycji prawniczej poszukiwali granic dopuszczalnej praktyki prawotwórczej bądź starając się odnieść do nowej rzeczywistości dawniejsze teorie społecznej wykładni, m. in. proponując uwzględnianie „poczucia prawnego społecznego”¹⁰² bądź powołując się na rzymski ideał prawa, w którym nie tylko ustalać i wyjaśniać, ale także uzupełniać (*leges supplere*) należy”, zgodnie „z naszą kulturą, etyką, potrzebami społecznymi i gospodarczymi”¹⁰³. Wystąpiły jednak także inne głosy, zrywające z tradycją, postulujące zarówno zmianę zasad stosowania prawa, jak i wprowadzenie zasady słuszności jako postulatu orzecznictwa. Zmiana zasad stosowania prawa miała polegać na tym, że „sędzia, jako jeden z podstawowych czynników władzy państwowej, ma prawo, jeśli nawet obowiązek, tak interpretować ustawę, zwłaszcza starą, by nie była ona przeszkodą w budowaniu nowego ustroju”, albowiem „norma prawna nie jest kanonem, który może sobie kpić (do czasu zmienienia jej przez ustawodawcę) z żywej rzeczywistości”. Za-

¹⁰⁰ Ibidem, s. 15.

¹⁰¹ O. Krob, *Czechosłowacki porządek prawny*, Państwo i Prawo, R. 2, 1947, z. 7-8, s. 59.

¹⁰² A. Peretiatkowicz, *Zagadnienie społecznej wykładni ustaw*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 2, 1946, nr 2, s. 8-12.

¹⁰³ F. Zoll, *Słowo wstępne*, Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne, R. 1, 1945, nr 1.

sada słuszności miała zaś wymagać tego, by wyrok „odpowiadał nowej rzeczywistości”¹⁰⁴.

Te ostatnie poglądy, przy poparciu ich argumentacją klasowo-rewolucyjną, miały zapanować po 1948 r. Jak stwierdzał w kwietniu 1949 r. na posiedzeniu Rady Prawniczej Stronnictwa Demokratycznego ówczesny prezes Zarządu Głównego Żrzeszenia Prawników Demokratów, „dawne prawo, nie uchylone generalnie przez ustawodawcę Polski Ludowej, nader często nie może i nie powinno być regulatorem nowych stosunków, wymagając krytycznej oceny, krytycznego stosowania, właściwej społecznej wykładni [...]. Wskutek szybkiego tempa przemian rewolucyjnych norma prawna nie może nadążyć niekiedy za biegiem życia społecznego i gospodarczego i w obliczu interesu pracujących, sprawujących władzę w Państwie, może być nawet wyprzedzana przez wymogi życia”. Interes mas pracujących stanowi *suprema lex* ustroju demokracji ludowej¹⁰⁵.

Reguła, że w okresie rewolucji nie obowiązują dawne przepisy sprzeczne z zasadami nowego ustroju, mogła być wyrażona formalnie w różny sposób. W Rosji radzieckiej i w Jugosławii wyrażono ją — i to bardzo szybko — w aktach ustawodawczych, które będą przedmiotem analizy w drugiej części pracy; to samo nastąpiło na Węgrzech, lecz dopiero w 1949 r. W Czechosłowacji, również po przełomie, który stanowiły tam wydarzenia lutowe 1948 r., problem został rozstrzygnięty w akcie najwyższej rangi — w konstytucji z 9 maja 1948 r. Charakteryzując rolę art. 171 § 3 tej konstytucji, stwierdzano oficjalnie, że „to narzędzie daje stosującemu normy prawne [...] możliwość postępowania nie w sposób dogmatyczny i formalistyczny, lecz w duchu demokratycznym i ludowym, na drodze do socjalizmu, bez obawy pogwałcenia pozytywnych przepisów prawnych”¹⁰⁶. W Polsce natomiast reguła miała przez cały czas charakter wyłącznie jurysprudencyjny i doktrynalny. „Praktyka konstytucyjna Polski Odrodzonej — stwierdzał na przełomie 1948 i 1949 r. Stefan Rozmaryn — od pierwszej chwili zajęła stanowisko dalszego obowiązywania całokształtu systemu prawnego, który był w mocy w Państwie Polskim we wrześniu 1939 r. w chwili ogłoszenia ostatniego numeru Dziennika Ustaw R.P.” — z wyjątkiem Konstytucji Kwietniowej, którą, jak wiadomo, *explicite* odrzucił Manifest Lipcowy 1944 r. i nierozzerwalnie związanych z nią aktów ustawodawczych, z wyjątkiem

¹⁰⁴ B. M. Słotwiński, *Demokratyzacja sądownictwa*, Polska Zbrojna, 1945, nr 235.

¹⁰⁵ J. Jodłowski, *Funkcja prawa i zadania prawnictwa w okresie budowy fundamentów socjalizmu*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy. R. 5. 1949, nr 4, s. 17.

¹⁰⁶ V. Prochazka, *Prawo w demokracji ludowej*. Przemówienie wygłoszone na IV Kongresie Prawników Czechosłowackich 23 września 1949 r. Demokratyczny Przegląd Prawniczy. R. 5. 1949, nr 10, s. 11.

przepisów uchylonych aktami wydanymi po 21 lipca 1944 r., jak też przepisów prawnych, które utraciły moc obowiązującą bez uchylenia późniejszym przepisem, jako niezgodne z zasadami nowego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego”¹⁰⁷. Już po przełomowym plenum sierpniowo-wrześniowym KC PPR z 1948 r. regułą taką Sąd Najwyższy sformułował również w odniesieniu do przedwojennego orzecnictwa sądowego¹⁰⁸.

Przy takim podejściu do dawnego prawa, prawo okresu rewolucji, choćby nawet formalnie przyjęto zasadę ciągłości porządku prawnego, różniło się od prawa innych okresów, którego podstawowymi cechami są pewność i przewidywalność. Nie było to cechą szczególną rewolucji typu socjalistycznego. Pod wpływem doświadczeń wielkiej rewolucji francuskiej zauważono, że „rewolucje są czasem, w którym biedny nie jest pewny swej uczciwości, bogaty swego majątku, a niewinny życia”¹⁰⁹.

Wskazana różnica między prawem doby rewolucji a prawem innych okresów dotyczy również nowych przepisów. Były one z reguły ogólne, jeśli nie ogólnikowe, co stwarzało poważne „luzy interpretacyjne”. Przyczyny takiego właśnie charakteru nowych przepisów były różnorodne. Szybkie tempo przemian uniemożliwiało przygotowanie rozbudowanych kodyfikacji, na które potrzeba i czasu, i pewnej stabilizacji stosunków społecznych¹¹⁰. Kierowano się chęcią stworzenia prawa, które byłoby dostępne zarówno dla nowych kadr aparatu wymiaru sprawiedliwości i aparatu administracyjnego, jak i dla ogółu ludności; uproszczenie prawa jest zresztą postulatem wszystkich rewolucji¹¹¹. W pierwszym okresie władzy radzieckiej zakładano też, że ramowe, bardziej propagandowo niż prawniczo formułowane, akty normatywne organów centralnych będą konkretyzowane i rozwijane w toku prawotwórczej działalności rad terenowych¹¹². Choć szybko zrezygnowano z tej dwustopniowości ustawodawstwa, pozostała tradycja ogólnej, nie sięgającej do szczegółów, redakcji tekstów prawnych¹¹³.

¹⁰⁷ S. Rozmaryn, *Polskie prawo państwowe*, Warszawa 1948 [wyd. 1949], s. 149–150, por. również orzeczenie Sądu Najwyższego z 28 II 1946 r. (sygn. K. 445/45 — Państwo i Prawo, R. 1, 1946, z. 5–6, s. 166).

¹⁰⁸ Uchwała Zgromadzenia Ogólnego z 25 XI 1948 r. (Państwo i Prawo, R. 4, 1949, z. 3, s. 120).

¹⁰⁹ J. Joubert, *Pensées, maximes et essais*, cyt. M. Maloux, *Dictionnaire des proverbes, sentences et maximes*, Paris 1980, s. 461.

¹¹⁰ Szybka unifikacja prawa cywilnego w Polsce stała się możliwa tylko dzięki zaawansowaniu prac kodyfikacyjnych przed wojną; będzie to przedmiotem rozważań drugiej części pracy.

¹¹¹ Por. R. David, J. N. Hazard, *Le droit soviétique*, t. 1. R. David, *Les données fondamentales du droit soviétique*, Paris 1954 (Les systèmes de Droit contemporains, 7), s. 113–114.

¹¹² G. B. Švekov, o.c., s. 115 i n.

¹¹³ Por. H. Izdebski, *Sources*, s. 13 i 43.

Określona ogólnikowość, niepewność, nieprzewidywalność i polityzacja prawa okresu rewolucji miała w Rosji radzieckiej i na Węgrzech w 1919 r. także inne jeszcze przyczyny. Rewolucjoniści nienawidzili dawnego ustroju, nie mogli być zatem zwolennikami dawnego prawa, które ich prześladowało. „Rewolucja zapoczątkowuje nadzwyczajny czas — konkluduje Ph. I. André-Vincent — czas anonomii [podkr. — H. I.]. Prawa obecnego porządku: juralne, moralne lub po prostu obywatelskie przestają działać. Akcja rewolucyjna zapewnia, jak prymitywne święto, dostęp do nowego wszechświata. W euforii wolnego od pęt słowa i towarzyszącego jej gwałtu akcja zerwania otwiera próg przyszłości, przerywa bieg historii, a jej uczestnicy znajdują się, choćby przez chwilę, poza czasem realnym”¹¹⁴. Nieco inny ogólny, psychologiczny aspekt rewolucji podkreślił po rewolucji rosyjskiej i węgierskiej György Lukács, ludowy komisarz oświaty Węgierskiej Republiki Rad: „W każdym ruchu rewolucyjnym istnieją okresy, w których romantyka nielegalności jest panująca, a co najmniej potężna”¹¹⁵.

Co więcej, rewolucja, jak wierzone po 1917 r., miała doprowadzić do rychłego zaniku prawa, a zatem prawo było ze swej natury czymś burżuazyjnym, czego należało unikać. P. I. Stučka, jeden z największych prawników radzieckich lat dwudziestych pisał: „Prawo było u nas powszechnie uważane za element kontrrewolucyjny lub, w najlepszym razie, antyrewolucyjny, powstrzymujący całą rewolucję siłą bezwładności”. W jednym z referatów wygłoszonych na zebraniu sędziów piotrogrodzkich w grudniu 1920 r. wyrażona zaś została taka oto opinia: „Nie można i nie powinien istnieć żaden kodeks karny, ponieważ, gdyby istniał, prawo proletariackie wiele by na tym straciło”¹¹⁶. Z tych samych powodów od razu po rewolucji odrzucono termin „praworządność”, do którego powrócono — z dodatkiem „rewolucyjna” — dopiero po VI Zjeździe Rad w listopadzie 1918 r.¹¹⁷.

Podobnie starano się nie stosować dawnej terminologii prawniczej, wierząc, że nowym terminom odpowiadają nowe treści. Inaczej nazwano prawie wszystkie organy państwowe, choćby, jak komisarze ludowi, odpowiadały one organom przedrewolucyjnym. Władza radziecka wydawała „dekrety”, nie stosując przedrewolucyjnych nazw aktów normatywnych, takich jak *zakon* i *ukaz*¹¹⁸. Po kilku miesiącach wyrugowano z obie-

¹¹⁴ *Les révolutions et le droit*, Paris 1974 (Bibliothèque de Philosophie du Droit, 18), s. 117.

¹¹⁵ Legalität und Illegalität, Kommunismus, R. 1, 1920, nr 35-37 — cyt. K. Grzybowski, „Stalinizm” w socjalistycznym prawie konstytucyjnym, Państwo i Prawo, R. 12, 1957, z. 6, s. 1061.

¹¹⁶ Obie wypowiedzi cyt. G. B. Švekov, o.c., s. 111; por. też A. A. Plotnieks, o.c., s. 67.

¹¹⁷ Zwraca na to uwagę A. A. Plotnieks, o.c., s. 78.

¹¹⁸ Por. T. E. Novickaja, *Normativnye akty kak istočniki prava v pervyj god Sovetskoj vlasti*, Vestnik MGU. Pravo, 1980, nr 1, s. 23.

gu termin „więzienie” (*tjurma*), zastępując go ostatecznie terminem „dom zamknięcia” (*dom zaključenija*, *domzak*) czy szerszym określeniem „instytucja wychowawcza”¹¹⁹. Kara (*nakazanie*) została nieco później nazwana „środkiem ochrony społecznej” (*mera socjal'noj zaščity*) itd. Starano się również zdecydowanie odrzucić wiele tradycyjnych rozwiązań prawnych. I tak dekretem z 27 kwietnia 1918 r. — wyjątkowo zresztą nieprecyzyjnie zredagowanym — zniesione zostało formalnie prawo spadkobrania. Dobra pozostałe po zmarłym przypadły państwu, z tym jednak, że osobom bliskim zmarłego służyło prawo do alimentacji, realizowane przez prawo zatrzymania dóbr spadkowych do wysokości 10.000 rubli. Ten radykalizm pierwszego etapu prawa radzieckiego znajdował немало odpowiedników w radykalizmie prawniczym rewolucji francuskiej, właściwym przede wszystkim, choć nie wyłącznie, dyktaturze jakobińskiej¹²⁰.

Przypomnienie tego sposobu widzenia prawa pozwala lepiej zrozumieć późniejsze stwierdzenie Stučki, że przed kodyfikacją lat 1922 - 1923 Rosja radziecka nie miała prawa¹²¹. Kodyfikacja stworzyła takie fundamenty porządku prawnego, które mogły istnieć długo i których rację bytu było trudno kwestionować. Kodeksy owego czasu, choć dostosowane do warunków NEPu, miały zresztą na ogół przetrwać znacznie dłużej. Kodyfikacja oznaczała w wielu przypadkach odejście od pierwotnego radykalizmu prawniczego, także w warstwie językowej. Kodeks cywilny RFSRR z 1922 r., obowiązujący aż do lat sześćdziesiątych, przywrócił prawo spadkobrania, ograniczając je jednak w sposób prawie identyczny do tego, w jakim na mocy dekretu z 1918 r. ograniczone było prawo do alimentacji. Ograniczenie wartości spadku zostało w 1926 r. zniesione, a jego rolę przejął progresywny podatek spadkowy. Tytuł ministrów wprowadzono jednak z kolei dopiero w 1946 r.

Ten swoisty nihilizm prawny, właściwy początkom rewolucji radzieckiej, nie mógł mieć podstaw politycznych i doktrynalnych w demokracjach ludowych po II wojnie światowej. Inne były wówczas warunki, które nakazywały szerszą niż w Rosji kontynuację dawnego prawa i zachęcały do głoszenia hasła „rewolucji w majestacie prawa”, inna była oficjalna doktryna prawna, podkreślająca w ślad za Leninem znaczenie praworządności i podkreślająca w ślad za Stalinem i Wyszynskim znaczenie prawa jako instrumentu przeobrażeń społecznych. W. Gomułka głosił w 1945 r.: „Rozprawę i walkę w ramach aparatu państwowego można [...] prowadzić tylko w ramach obowiązujących ustaw. Poza te ramy

¹¹⁹ Por. A. Estrin, V. Trachterev, *Razvitie sovetskoj ispravnitel'no-trudovoj politiki kak časti sovetskoj ugotovnoj politiki*, w: *Ot tjurem k vospitatel'nym učreždenijam*, red. A. Ja. Vyšin'skij, Moskva 1934, s. 18 i n.

¹²⁰ Por. R. Dekkers, *Introduction au droit de l'Union soviétique et des Républiques populaires*, wyd. 2, Bruxelles 1971, zwł. s. 52 i n.

¹²¹ *Graždanskoe pravo*, w: *Bol'saja Sovetskaja Enciklopedija*, t. 18, Moskva 1930, s. 741.

wykraczać nie wolno. Nie dlatego, żebyśmy byli przesiąknięci jakimś kretynizmem legalizmu. Obecnie nam są tego rodzaju pojęcia. My chcemy w Polsce zaprowadzić praworządność [...]. Mając te środki, mając to narzędzie trzeba umieć go właściwie użyć, by spełniało swoje zadania”¹²². Podobne treści odnaleźć można w wystąpieniach komunistycznych przywódców innych krajów¹²³. Bardziej jeszcze zwracali na nie uwagę przedstawiciele nurtu socjaldemokratycznego. W imieniu Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów został w Sejmie Ustawodawczym wyrażony pogląd, że „autorytet nowego demokratycznego prawa polskiego obniża się, że uzasadniona relatywność [podkr. H. I.] mocy obowiązującej przedwojennych przepisów prawnych niejednokrotnie rozciągana bywa na nowe polskie prawo demokratyczne”¹²⁴.

Z wypowiedzi tego rodzaju wynikało, że dla części aparatu państwa rewolucyjnego nawet nowe prawo rewolucyjne zbyt poważnie ograniczało swobodę działania, że — jak go tłumaczono — interes mas pracujących zawsze stanowił *suprema lex*. Wchodził tu w grę, w pewnej przynajmniej mierze, ten sam mechanizm psychologiczny, który powodował nihilizm prawny w początkach rewolucji radzieckiej. Julian Hochfeld, czołowy ideolog Odrodzonej PPS zwrócił uwagę na jeszcze jedną przyczynę stosowania zbyt ostrych, w tym nielegalnych, środków przez aparat rewolucyjny: „głęboką dehumanizację całego życia społecznego”, którą przyniósł faszyzm, a która nie ominęła także obcości walki z faszyzmem¹²⁵. Naruszenia praworządności miały nasilić się jeszcze po przełomach 1947–1948 r. Potępiono je po kolejnym przełomie, zapoczątkowanym otwarciem przez XX Zjazd KPZR w marcu 1956 r.

Określona ogólnikowość, niepewność, nieprzewidywalność i polityzacja prawa okresu rewolucji oznaczały pewną arbitralność wszelkich aktów jego stosowania. Stwierdzenie tej arbitralności prowadzi do problemu, którego nie uniknęła żadna rewolucja — problemu terroru rewolucyjnego, wiążącego się, w przypadku rewolucji socjalistycznej, z ogólniejszym i skomplikowanym problemem, którego nie mogą tu rozwijać — problemem form dyktatury proletariatu, a w myśli socjaldemokratycznej czasowej dyktatury w okresie przeprowadzania rewolucji¹²⁶. Od cza-

¹²² W walce, t. 1, s. 299.

¹²³ Por. np. wypowiedź Gh. Gheorgiu-Deja, cyt. na s. 99.

¹²⁴ S. Gross, O rewolucyjną praworządność, Przegląd Socjalistyczny, R. 3, 1947, nr 7–8, s. 10.

¹²⁵ Z zagadnień socjalistycznego humanizmu, Przegląd Socjalistyczny, R. 3, 1947, nr 3, s. 19.

¹²⁶ Z ogromnej literatury można wymienić tytułem przykładu: J. Polakowska-Kujawa, *Leninowska koncepcja państwa dyktatury proletariatu i jej krytycy*, Warszawa 1978 i M. Sliwa, *Dyktatura proletariatu w publicystyce i programach Polskiej Partii Socjalistycznej*, CPH, t. XXX, 1979, z. 1, s. 75–95 (dotyczy II Rzeczypospolitej), jak również cytowane prace M. Waldenberga i J. Jagiełły.

sów jakobinów głosi się ogólne prawo rewolucyjnej przemocy: przemoc jest niezbędna, by bronić zdobyczy rewolucji. Napoleon Bonaparte wyraził, będąc już na Wyspie św. Heleny, pogląd, że „nie ma rewolucji społecznej bez terroru. W istocie każda rewolucja jest buntem, nobilitowanym i usprawiedliwionym przez czas i zwycięstwo, jedną zaś z nieuniknionych faz tego buntu jest terror. Czy można sobie zresztą wyobrazić możliwość powiedzenia tym, którzy dzierżą w swym ręku majątki i urzędy publiczne: «wynoście się, oddajcie wasze dobra i wasze stanowiska», gdyby się ich nie zastraszyło i nie odebrało im szans obrony”?¹²⁷. Lew Trocki, wówczas naczelnym dowódcą Armii Czerwonej, wyraził się w 1920 r. — polemizując z Karolem Kautskym, którego zdaniem bolszewicy „mogli utrzymać się u władzy jedynie dzięki temu [...], iż w końcu stworzyli coś zupełnie przeciwnego swemu początkowemu programowi” — jeszcze bardziej kategorycznie: «Logika» rewolucji nie wymaga terroru, podobnie jak «logika» rewolucji nie wymaga zbrojnych powstań. To oklepany banał! Ale jednocześnie rewolucja wymaga, aby klasa rewolucyjna osiągała swe cele przy pomocy wszelkich dostępnych metod i środków — jeżeli zachodzi konieczność, drogą zbrojnego powstania, i jeżeli zachodzi konieczność, również i terrorem [...]. Zastraszenie jest bardzo skuteczną bronią, zarówno w polityce wewnętrznej, jak też międzynarodowej. Wojna, podobnie jak rewolucja, opiera się na zastraszaniu. Mówiąc ogólnie, zwycięska wojna ściera na proch tylko niewielką część armii. Trzeba przede wszystkim zastraszyć wroga i złamać jego chęć oporu. Rewolucja działa w oparciu o tę samą zasadę: zabija jednostki, a zastrasza tłumy”¹²⁸.

Współczesna analiza psychologiczna również zauważa fenomen przechodzenia od „święta rewolucji” do „terroru rewolucyjnego”, którego pojawienie się „jest dowodem, że rewolucyjny program transformacji systemu poniósł klęskę”, nie mogąc zrealizować się samoczynnie¹²⁹.

Rewolucje przeprowadzone po II wojnie światowej, choćby chciały być „łagodne” i „humanitarne” — moment „humanitarności” rewolucji podkreślali polscy socjaliści — i choćby odrzucały koncepcję dyktatury proletariatu, ugruntowaną przez Lenina oraz głoszoną i praktykowaną w toku rewolucji rosyjskiej i węgierskiej, nie obywatły się bez walki, prowadzącej do elementów wojny domowej i bez terroru. W niektórych

¹²⁷ B. Napoleon, *Maksymy*, Wybór, wstęp i przekład M. Senkowska-Gluck i L. Gluck, Warszawa 1983, s. 73.

¹²⁸ K. Kautsky, *Terrorism and Communism*, London 1920, s. 198; L. D. Trocki, *Terrorizm i komunizm*, Moskwa 1920, s. 57. Oba fragmenty są zawarte w: A. Reiss, F. Ryszka, A. Szcześniak, *Historia doktryn politycznych. Materiały źródłowe*, Warszawa 1972, s. 270 i 278, z tym, że Trocki cytowany jest z późniejszego wydania amerykańskiego.

¹²⁹ P. Pacewicz, o.c., s. 254.

ujęciach — i to oficjalnych — terror miał być nawet koniecznym warunkiem łagodności rewolucji. Przemawiając w 1946 r. w imieniu PPR na otwarciu Szkoły Prawniczej w Łodzi, kształcącej w trybie przyspieszonym prokuratorów, Jakub Berman stwierdził: „Przeżywamy tzw. łagodną rewolucję i chcę wam powiedzieć, że im twardsze będą wasze ręce, im czulszy wzrok, tym łagodniejsza będzie ta rewolucja. Bo są wrogie siły w Polsce, które knują zbrodnie”, a zakończył wezwaniem: „twardsze dłonie dla zdrad reakcji, czujniejsze oko młodych demokratycznych prokuratorów w walce o lepszą, szczęśliwszą demokrację polską”¹³⁰. Warto zaznaczyć, że prawie identyczną treść miało jedno z wystąpień Beli Kuna w czerwcu 1919 r.¹³¹ Przypomnieć też można szerszą zakresowo wypowiedź Romana Zambrowskiego z przełomu 1946 i 1947 r.: „Słyszysz się jeszcze, że w Polsce jest mało wolności i że demokracja jest fałszywa, bo działają sądy doraźne, bo dużą władzę mają urzędy bezpieczeństwa, bo sądy ferują wysokie wyroki. My jednak zawsze twierdziliśmy, że dla osiągnięcia prawdziwej demokracji [...] trzeba ostatecznie zlikwidować zasadnicze ośrodki reakcji”¹³². Przełomy 1947 - 1948 r., połączone z powszechnym przyjęciem stalinowskiej tezy o narastaniu walki klasowej w miarę postępów budowy socjalizmu oraz z uznaniem, że demokracja ludowa jest jedną z form dyktatury proletariatu, sprzyjały ugruntowaniu się traktowania terroru jako koniecznego warunku właściwego przebiegu każdej rewolucji.

Terror rewolucyjny z reguły nie był, w ramach prawa rewolucyjnego, bezprawny. Władze rewolucyjne stosowały go na podstawie przepisów prawa — prawie zawsze prawa nowego — i w tym znaczeniu terror stanowił „gwałt prawnie zorganizowany”¹³³. Dotyczy to również terroru „drugiej rewolucji radzieckiej”, której podstawą były akty normatywne, bardzo zresztą generalne. Niemniej jednak A. Wyszynski podkreślał, że ta „rewolucja” nie była legalna z punktu widzenia pozytywnego prawa radzieckiego. Ponieważ nie można jej było przeprowadzać w ramach obowiązującego porządku prawnego, okazało się, że interesy ludu pracującego — nauczał Wyszynski — stoją ponad prawem stworzonym przez ten lud¹³⁴. Doktrynalną podstawę tego poglądu stanowiły tezy J. Stalina o zmianach treści prawa i zmianach treści praworządności w toku budowy socjalizmu¹³⁵. „Druga rewolucja” stworzyła więc podstawę do wy-

¹³⁰ Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 2, 1946, nr 5-6, s. 59.

¹³¹ Głos w dyskusji nad programem Partii na Krajowym Zjeździe Partyjnym 12 i 13 czerwca 1919 r. W: B. Kun, *Węgierska*, s. 235.

¹³² *Partia przed wyborami*, Nowe Drogi, R. 1, 1947, nr 1, s. 25.

¹³³ S. Romano, o.c., s. 222.

¹³⁴ *Revoljucjonnaja zakonnost' na sovremennom etape*, Moskwa 1933, s. 33 i n.

¹³⁵ *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1948, zwł. s. 31-39 i 367; por. G. Auscaler, *Stalin o państwie i prawie*, Demokratyczny Przegląd Prawniczy, R. 5, 1949, nr 12, s. 17 i n. i S. Ehrlich, *Ustrój Związku Radzieckiego*, Warszawa 1954, zwł. s. 63 i n.

pracowania wspomnianej już teorii wyższości interesu mas pracujących nad jej własnym prawem — teorii zarzuconej po kolejnym przełomie politycznym.

V

Niniejsza część studium dotyczącego prawnych następstw rewolucji w Europie w XX w. stanowi rodzaj szerokiego wprowadzenia do bardziej systematycznej analizy przeobrażeń prawa, tradycji prawniczej i środowiska prawniczego w poszczególnych typach rewolucji i w poszczególnych europejskich rewolucjach naszego stulecia. Będzie to przedmiotem drugiej części pracy.

Rozważania niniejszej części dotyczyły przede wszystkim zagadnień ogólnoteoretycznych i ogólnohistorycznych, a jej istotnym składnikiem były studia nad myślą polityczną i prawną Rosji Radzieckiej i Związku Radzieckiego do lat trzydziestych, Węgier w czasie rewolucji 1919 r., Hiszpanii w latach 1936 - 1939 oraz — do lat pięćdziesiątych — krajów Europy środkowej i południowowschodniej, które pod koniec II wojny lub po jej zakończeniu stały się demokracjami ludowymi, by przeobrażać się następnie w państwa socjalistyczne. Wszystkie te kraje przeżywały rewolucję, która, choć występowała w różnym czasie i w różnych warunkach, jak też reprezentowała różne typy, miała ostatecznie zbliżony charakter — charakter rewolucji socjalistycznej.

Przedmiotem studiów była myśl polityczna i prawna do czasu zbudowania politycznych, gospodarczych i społecznych podstaw nowego ustroju. Rewolucja socjalistyczna jest jednak „immanentna”, nie ma ona dającego się oznaczyć końca, skoro zakłada transformację całej ludzkości, całego społeczeństwa i każdej jednostki. W tym sensie rewolucja nie skończyła się w latach trzydziestych ani pięćdziesiątych, a w rezultacie późniejsze i aktualnie obowiązujące prawo nie przestaje być prawem okresu rewolucji. Czy prawo to ma te same cechy, które przypisane zostały prawu okresu rewolucji: określoną ogólnikowość, niepewność, nieprzewidywalność, polityzację? Jest to temat odrębny, wymagający odrębnej kwerendy i zastosowania odrębnych metod badawczych, właściwych komparatystyce pozytywno-prawnej. Pewne próby, jakie dotąd poczyniono, powiązania analizy pozytywnego prawa socjalistycznego z właściwościami prawa rewolucyjnego czy prawa okresu rewolucji socjalistycznej, wskazują na całą złożoność, ale też i naukową płodność tematu.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

LA RÉVOLUTION ET LE DROIT EN EUROPE AU XX^e SIÈCLE

Part I: Des réflexions sur la typologie des révolutions et la nature du droit révolutionnaire

Résumé

Le présent article est une part d'une étude plus large portant sur les effets juridiques des révolutions européennes du XX^e siècle. On y aborde les problèmes plus généraux, du domaine de l'histoire des idées politiques et juridiques (certaines questions particulières visant la Pologne ayant été étudiées dans l'article *Révolution polonaise — révolution pacifique. Des études de la terminologie politique des premières années de la Pologne populaire* — ce „Czasopismo”, 1983, n^o 2) ainsi que de la théorie des révolutions. La deuxième partie, à publier dans le prochain numéro du „Czasopismo”, sera consacrée aux effets juridiques des types de révolutions et des révolutions particuliers ainsi qu'à l'impact des traditions juridiques d'avant-révolution et le rôle des juristes — dont la formation date globalement de l'époque antérieure à la révolution — dans l'élaboration, l'introduction et l'application du droit nouveau.

L'auteur aborde les problèmes envisagés dans le rapport, intitulé *Les révolutions en Europe depuis 1917 et le droit*, qu'il présenta aux Journées d'étude *La révolution et le droit* organisées par l'Association internationale d'Histoire du Droit et des Institutions dans le cadre du XVI^e Congrès international des Sciences historiques à Stuttgart en août 1985. Le rapport sera publié dans le „Bulletin de l'AIHDI” et dans le „Ius Commune”. Toute l'étude, dont la première partie on résume, bien qu'elle suive généralement le schéma du rapport, s'en diffère tant par son volume (elle est trois fois plus large) que par la prise en considération de certains autres problèmes.

Le présent article se compose, outre l'introduction et les remarques „au lieu d'une conclusion”, des trois parties. Dans la première, intitulée „*Revolution*” et „*droit*” — *un essai de préciser les concepts*, on se propose, après avoir dégagé de diverses approches en la matière, de qualifier de révolution le changement essentiel s'effectuant sur tous les plans ou sur presque tous les plans de la vie sociale (plan politique, économique, culturel, etc.) qui commence par la prise du pouvoir par un groupe dont l'intention est d'entammer le changement, même s'il ne pense pas initialement à un changement profond. La révolution ne se limite pas à la prise du pouvoir — qui peut être soit violente, soit pacifique. Elle est, par contre, un long processus dont on connaît le commencement, mais la fin est très difficile à indiquer, ce qui concerne surtout la révolution socialiste visant à une transformation fondamentale de la société en entier et de chaque individu en particulier. A l'usage de l'article on se contente, en ce qui concerne la fin de la révolution, de la construction des bases politiques, économiques et sociales du régime nouveau, ce qui arriva en U.R.S.S. dans les années 30 et dans les pays de l'Europe de l'Est et du Sud-Est, globalement, dans les années 50, également à l'époque stalinienne. Ce ne sont que ces pays ainsi que la Hongrie en 1919 et l'Espagne en 1936-1939 (exemples de la révolution échouée) qui peuvent être qualifiés de ceux subissant une révolution au sens propre du mot. La définition de la révolution que l'on propose ne concerne dans la pratique que la transformation radicale, voire la révolution socialiste.

Pour ce qui est du „droit”, on y attribue — en suivant dans une mesure les théories soviétiques des années 20 — un sens relativement large: les règles, mais

aussi les réalités régies par les règles, et la conscience juridique de ceux qui appliquent les règles, les dernières pouvant être puisées aussi à la jurisprudence et à la coutume.

La deuxième partie est consacrée à la *Typologie des révolutions*. On y propose de diviser les révolutions envisagées en :

— révolutions programmées — préparées idéologiquement (et notamment pour ce qui est de leur objectifs) et organisationnellement (une structure solide de révolutionnaires — un parti révolutionnaire) ainsi que menées jusqu'au bout, ce qui ne se fait pas d'ailleurs sans reculs tactiques et stratégiques. L'exemple classique en est la Révolution soviétique, mais c'était aussi le cas de la Révolution hongroise de 1919 ainsi que, dans une large mesure, de la Révolution yougoslave et celle albanaise, s'effectuant déjà sous l'occupation fasciste;

— révolutions transformables — où les objectifs ne sont pas complètement claires à la phase initiale, mais se précisent et se transforment en fonction de l'évolution de la situation extérieure et intérieure du pays en question. L'exemple en est fourni par les démocraties populaires de l'Europe Centrale et du Sud-Est, où un grand rôle fut joué par la situation internationale;

— révolutions spontanées — où l'élément de la réflexion théorique et d'organisation suit le cours des événements (Espagne).

Cette typologie vise à saisir les traits caractéristiques, voir dominants, de phénomènes toujours très complexes. Cela veut dire qu'il n'y a pas de types purs en la matière, mais uniquement de types dominants.

On se penche aussi sur les catégories de révolutions dégagées dans les démocraties populaires dans les années postérieures à la II^e guerre mondiale, à savoir sur les révolutions „pacifiques” et menées „en majesté de la loi”. Cette classification, reflétant certains traits de la pratique, disparut après les „tournants” de 1947-1948, entraînant l'homogénéisation idéologique et institutionnelle de l'ensemble du bloc des pays socialistes en formation, la Yougoslavie exceptée.

Dans la troisième partie, portant sur les *Traits du droit de la période de révolution*, on se penche sur le phénomène général d'une continuité du droit à travers la révolution — continuité toujours limitée et relative, étant la plus apercevable dans les rapports extérieurs. On s'intéresse aux raisons pour lesquelles le droit de la période de révolution se caractérisait d'une généralité, sinon vague, une incertitude, une imprévisibilité, une politisation. Les raisons en étaient tant objectives, comme la vitesse de transformations et le besoin de simplifier les rapports que subjectives, dont initialement, la conviction que le droit, quelque chose du bourgeois allait disparaître vite ou bien, aussi après 1944-1945, un sentiment défavorable de révolutionnaires à l'égard du droit qui avait servi d'instrument de les persécuter. On aborde aussi l'approche au droit nouveau, théoriquement bien plus susceptible d'application, mais aussi parfois relatif ce qui mène au problème de la terreur révolutionnaire, pratiquée pas seulement par la Révolution soviétique et hongroise.

